

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I CENTRUM ANIMACJI KULTURY W POZNANIU



PANORAMA

wielkopolskiej **kultury**

BIBLIOTEKI MUZEA REGIONALNE OŚRODKI KULTURY STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

NR 6(67)/2011



Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

C.K. Norwid

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku
życzenia spokoju i radości składają:
Dyrekcja i Pracownicy WBPiCAK**

Jak wybrać się w podróż dookoła świata? Czy można przekroczyć prędkość światła i przenieść się w czasie? Jak być odkrywcą nowych galaktyk? W jaki sposób znaleźć się w przestrzeni dotąd zarezerwowanej tylko dla duszy? Każdy może to uczynić. To proste. Wystarczy przeczytać książkę i podyskutować o niej na spotkaniu klubowiczów w dyskusyjnym klubie książki. 130 tras na mapie Wielkopolski przemierzyły książki w tym roku. Od 4 lat przeczytano ponad 200 tytułów literatury polskiej i zagranicznej. Magia wspólnego czytania również i w tym roku przyciągnęła kolejnych miłośników. Wzrosła liczba klubów i zapowiada się, że i w przyszłym roku przybędą kolejne. Idea spotkań przy kawie i dzielenie się refleksjami o przeczytanych książkach, jak widać, jest interesująca i lubiana.

W zbiorach DKK znajdują się różnorodne pozycje. Preferujemy ambitną literaturę. Czytamy beletrystykę, która wyostrza światopogląd, snuje mroczne hipotezy, kołnierzy. Coraz czę-

ściej jednak wybieramy literaturę non-fiction – stwierdza badaczka literatury Justyna Sobolewska – gość spotkania podsumowującego czwarty rok istnienia dyskusyjnych klubów książki. Skoncentrowanie na książkach usiłujących opisać istniejącą rzeczywistość jest charakterystyczne dla współczesności. Wybieramy ten typ książek, aby poszerzyć wiedzę, a nie tracić czasu.

W dyskusyjnych klubach książki jest czas również na odpoczynek. Sięgamy po reportaże Tochmana, Szczygła, Nowaka, Mellera, Smoleńskiego. Bawimy się kryminalną konwencją Mendozy. Preferujemy mroczny świat Mankella, czy Krajewskiego. Snujemy finałowe sceny świata z Houellebecq'em. Wchodzimy w trudny dyskurs z Dubravką Ugresic, Zadie Smith, Mariellą Mehr. Młodzi czytelnicy – skupieni w 5 klubach – chętnie, prócz książek typowo młodzieżowych autorstwa Gutowskiej-Adamczyk, Fox, wybierają pozycje dla dorosłych.

Na listopadowym spotkaniu opiekunów wielkopolskich DKK, które odbyło się 23 listopada w podziemiach kawiarni Republika Róż w Poznaniu, rozmawialiśmy o tym, jak zmieniła się literatura polska przez ostatnie dwadzieścia lat. Decydujący głos w tej dyskusji miała Justyna Sobolewska. Przypomniała o przełomowych momentach, pierwszym po 1989 r., gdy ważne były dzieła Miłosa, Szyborskiej, Herberta. Kolejny przełom to nagroda dla Masłowskiej. Spytałismy naszego gościa, co sądzi o literaturze obecnie. Odpowiedziała, że chyba skończył się czas wielkich sław. Teraz krytyka dyskutuje nad stylem dotąd niszowego Piotra Pilota w jego książce „Pióropusz”. Swoją renesans, o czym dobrze wiemy, przeżywa także powieść kryminalna. Natomiast... co Państwo o tym sądzą? Może podyskutujemy o tym na kolejnym spotkaniu DKK?

A. S.

Kryminalni bibliotekarze z DKK



Kryminalni bibliotekarze we Wrocławiu

Kryminalna Konferencja Bibliotekarzy to pierwsze tego typu wydarzenie w Polsce zorganizowane w ramach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału Wrocław 2011. Aby móc uczestniczyć w konferencji należało wybrać trzy najlepsze kryminały, krótko je opisać i przekonać, dlaczego właśnie te książki warto przeczytać. Dwudziestu autorów najciekawszych rekomendacji w dniach od 24 do 27 listopada zaproszono do Wrocławia, a wśród nich Wielkopolskę reprezentowały: Roma Cyprowska (DKK Szamotuły), Monika Frątczak (DKK Pleszew) i Ewelina Kubasik (DKK Jarocin).

Bibliotekarze mogli posłuchać wykładów dotyczących historii literatury kryminalnej i obecnych trendów gatunku, a także porozmawiać z autorami m.in. Gają Grzegorzewską, Marcinem Świetlickim czy Irkiem Grinem. Kryminalną Konferencję Bibliotekarzy zorganizowali: Miasto Wrocław, Instytut Książki i Wydawnictwo EMG. Rekomendacje laureatek i relacja Romy Cyprowskiej na stronie 3.

Panorama Wielkopolskiej Kultury:
pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
i Centrum Animacji Kultury

Adres: ul. Bolesława Prusa 3, 60-819 Poznań

Tel.: (61) 66 40 850, **Fax:** (61) 66 27 366

Redaguje kolegium: Lena Bednarska, Bożena Król, Iwona Smarsz, Anita Kowalewska-Łopatka (redaktor naczelny),
tel. (61) 66 40 863,

e-mail: panorama@wbp.poznan.pl

internet: www.wbp.poznan.pl

Opracowanie graficzne: Dorota Bojkowska

Skład i łamanie: Anita Kowalewska-Łopatka

Wydawca: WBPICAK w Poznaniu

Druk: WBPICAK w Poznaniu

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania i skracania tekstów



**INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

Relacja z Wrocławia

Lubicie czytać kryminały? Ja bardzo. Dlatego też, gdy Instytut Książki ogłosił konkurs dla bibliotekarzy na rekomendacje kryminalne, wzięłam w nim udział. Nie bez znaczenia była też nagroda: udział (jako 1 z 20 osób) w I Konferencji Kryminalnej Bibliotekarzy podczas Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu. I udało się, wraz z dwoma koleżankami (również laureatkami konkursu) z Wielkopolski – Moniką Frątczak z Pleszewa i Ewelina Kubasik z Jarocina (trzecia laureatka Aleksandra Waszak z Jarocina nie dojechała) - 23 listopada pojechaliśmy do stolicy Dolnego Śląska.

A tam? Interesujące wykłady, spotkania autorskie, dyskusje panelowe, rozmowy

z ciekawymi ludźmi, a wszystko związane oczywiście z literaturą kryminalną i sensacyjną. Nie sposób wymienić wszystkich imprez i wszystkich spotkanych osób – ale były to m.in. spotkania z autorami: Marcinem Świetlickim, Marcinem Wrońskim, Anną Fryczkowską, Joanną Jodełką. Z zagranicznych gości mieliśmy przyjemność spotkać Maj Sjöwall, Alicję Gimenez-Bartlett i Jana Costina Wagnera.

Wszystkie imprezy odbywały się w urokliwych wrocławskich kawiarniach, bibliotekach i w Art Hotelu. Szczególnie serdecznie wspomnamy Filię nr 29 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Reja, gdzie mieliśmy dopołudniowe spotkania w gronie bibliotekarzy.

Jak na festiwal przystało, były i nagrody. Nagroda Wielkiego Kalibru to tytuł przyznawany najlepszej książce kryminalnej roku – tym razem otrzymała ją „Topielica” Gai Grzegorzewskiej. Nagroda Honorowa, która przyznawana jest wybitnym twórcom gatunku, w tym roku powędrowała do legendy szwedzkiego kryminału – Maj Sjöwall. Nagrody laureatom wręczano podczas Uroczystej Gali Wręczenia Nagrody Wielkiego Kalibru 2011.

Nad wszystkim czuwał jeden z założycieli festiwalu, autor powieści sensacyjnych – Irek Grin, i robił to tak dobrze, że już myślimy o następnej edycji. Póki co – czytamy kryminały.

Roma Cyprowska

Lubię kryminały, w których detektyw pojawia się cyklicznie. Z tego powodu sięgam ostatnio po literaturę skandynawską. Ake Edwardson to po Stiegu Larssonie i Camilli Lackberg mój ulubiony autor literatury tego typu, a jego „Słońce i cień” to jedna z części cyklu o Eriku Winterze. Winter, najmłodszy inspektor w historii goeteborskiego posterunku, amator wcale nie drobnych luksusów, tym razem próbuje rozwiązać zagadkę makabrycznego morderstwa, które okazuje się ściśle związane z nim samym. W tle gorąca Hiszpania i atmosfera świąt w zimnej Szwecji. A Winter? Profesjonalista w każdym calu.

Detektywem amatorem okazuje się natomiast Terry – bohater książki Linwooda Barclay'a – „Bez śladu”. Jego żona Cynthia, jako nastoletnia dziewczyna została nagle porzucona przez swoją rodzinę. Czy Cynthia miała coś wspólnego ze zniknięciem swoich

bliskich? Czy opuścili ją z premedytacją, czy może już wszyscy nie żyją? Po dwudziestu pięciu latach pojawia się trop, a Terry, nauczyciel twórczego pisania odkrywa przerażającą prawdę.

Realia bardziej nam bliskie odnaleźć można w kryminale polskich pisarzy – ja odkryłam właśnie Zygmunta Miłoszewskiego. Jego „Uwikłanie”, nie dosyć, że ze zgrabną intrygą, obiecującym prokuratorem Teodorem Szackim, to jeszcze z ciekawym psychologicznym doświadczeniem i politycznym uwikłaniem (!) – a wszystko to w otoczeniu klasztornych murów, gdzie popełniono zbrodnię. Warto dodać, że książka została sfilmowana, a co najważniejsze – w następnej powieści Miłoszewskiego ukazały się dalsze losy Szackiego, a jak już wiecie – lubię kryminały, w których detektyw pojawia się cyklicznie.

Roma Cyprowska

Czy biblioteka może być pośrednią przyczyną plamy na honorze lub utraty reputacji szanowanego miejscowego pułkownika? I owszem, o ile znalezione tam poranna porą przez służbę ciała denatki należy do miejscowej fordanserki, a pułkownik ma ustabilizowaną sytuację rodzinną. Tak zaczyna się „Noc w bibliotece” autorstwa mistrzyni kryminału Agathy Christie.

Policja sprawdza poszlaki, znajduje podejrzanych, którzy w większości mają jednak mocne alibi... Cóż, kiedy zawodzą procedury i zasady działania zgodne ze sztuką dochodzeniową, wówczas do akcji musi wkroczyć niezawodna panna Marple ze swą ciekawością, dociekiwością i umiejętnością kojarzenia okazuje się być po raz kolejny najbardziej skutecznym detektywem.

Ewelina Kubasik

Co teraz jest na czasie wśród kryminalistów? Skandynawia i powieści kryminalne pochodzące właśnie z tego kraju, głośna i znana okazała się trylogia z serii „Millennium” Stiega Larssona. Ci, którzy gustują w takich powieściach na pewno wiedzą o czym i o kim mowa, a Ci którzy nie preferują tego typu literatury, mogliby spróbować chociaż przeczytać tę krótką recenzję i być może przekonam ich do wglądnięcia się w ową trylogię. W skład pakietu wchodzi 3 tomy, byłoby ich więcej, niestety autor zmarł.

Jak w każdym kryminale jest zawiła historia zorganizowana wokół zbrodni, okoliczności dojścia do niej oraz ujawnienie sprawcy.

Więc czym może zaskoczyć czytelników saga „Millennium”? To trzy powieści, które mają dwóch głównych bohaterów, każdy z nich z „innej bajki”. Dociekliwy dziennikarz finansowy i wydawca niezależnego magazynu

Millennium, to pierwsza postać, z którą się spotykamy na kartach tych powieści.

Kim jest druga postać? To intrygująca, a zarazem utalentowana outsiderka, hakerka komputerowa, pracująca jako wolny strzelec dla służb bezpieczeństwa. Czy coś może łączyć tych dwoje zupełnie innych ludzi?

Humor, niewiarygodnie wciągająca intryga oraz mocne osadzenie powieści w rzeczywistości to atuty, które niejednego czytelnika przekonują do zajrzenia do powieści.

Książki czyta się łatwo i przyjemnie, wertując kolejne strony nie ma się ochoty kończyć lub czytać tak szybko, aby jak najprędzej do trzeciego końca.

Choć fabuła koncentruje się wokół zbrodni sprzed 40 lat i prawdę odkrywają nie detektywi, ale ludzie zupełnie na początku sobie obcy to można tu także znaleźć wątek miłosny oraz wiele intryg.

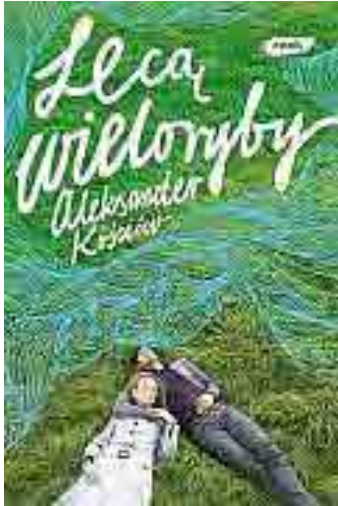
Ciekawą, troszkę pokrzywdzoną przez los, zarazem bardzo silną postacią jest tutaj Lisbeth Salander. Dlaczego miała tak trudne życie, co doprowadziło do tego, że jest tym kim jest?

Na te i wiele innych pytań możemy znaleźć odpowiedź, kiedy wgłębimy się psychologicznie w tę właśnie postać. Dlatego też jest to książka dla tych, którzy lubią i interesują się psychologicznym portretem postaci. Nie można, a nawet nie da się nudzić z tą trylogią. Przedstawiłam ogólnie wszystkie trzy tomy, ponieważ przeczytać jeden to nie wszystko, w każdym odnajdujemy nowe wydarzenia, ale tych samych bohaterów. Wszystkich, którzy mają jeszcze jakieś wątpliwości zapraszam do sagi „Millennium” i życzę miłej i wciągającej lektury.

Monika Frątczak

Najlepsze recenzje października

W październikowym konkursie na recenzje organizowanym przez Instytut Książki zwyciężyły: Agnieszka Tomczyk z DKK w Turku za recenzję książki „Wiatr i pył” Tadeusza Konwickiego oraz Marianna Tyranowicz z Młodzieżowego DKK w Złotowie za recenzję „Lecą wieloryby” Aleksandra Kościowa. Laureatki otrzymały nagrody książkowe ufundowane przez wydawnictwa: Czytelnik, Karakter i Krytyka Polityczna.



„Lecą wieloryby” Aleksander Kościow

Historia zaczyna się dość banalnie. Poznajemy dwójkę zakochanych w sobie nastolatków – Maję i Jona. Bohaterowie znają się od lat, rozumieją bez słów, są pewni, że czeka

ich wspólna, szczęśliwa przyszłość... lecz jak wiadomo, cała opowieść byłaby nudna, gdyby sielanka trwała w nieskończoność.

W jednej chwili życie Jona wywraca się do góry nogami. Nieoczekiwanie akcja przenosi się do zupełnie innego świata. Początkowo czytelnik tak samo jak Jon jest zdezorientowany nowym miejscem. Miejscem, w którym życie toczy się wokół torów, a głównym sposobem na przetrwanie jest polowanie na szaleńcze pociągi.

Krótko mówiąc historia rodem z najdziwniejszego snu lub narkotykowego odurzenia. Na pierwszy rzut oka nie mająca najmniejszego sensu. Na szczęście z każdą stroną wszystko coraz bardziej układa się w pewną całość i zaczynamy rozumieć sytuację w jakiej znajduje się główny bohater.

Zakończenie, choć pewne aspekty są przewidywalne i oczywiste, od początku niezwykle przygody Jona, schodzi na zupełnie inne niż mogłoby się wydawać tory. Pozostawiając po sobie pewne uczucie przynębnienia i bezsensu.

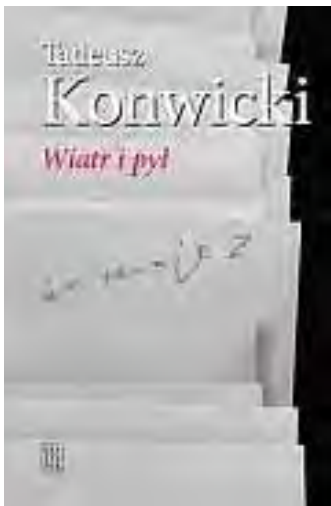
Dużym plusem książki jest język. Moim

zdaniem Kościow potrafi niezwykle plastycznie i melodyjnie zobrazować swoje wizje, dlatego nie dziwi mnie fakt, że z zawodu jest również kompozytorem. Potwierdzają to wszelkie zwroty akcji, przyspieszenia, chaos, nagle zwolnienia, tak charakterystyczne dla dzieła muzycznego.

„Lecą wieloryby” to powieść, mimo swego zagmatwania, intrygująca. Przedstawia ciekawe spojrzenie na procesy myślowe naszego mózgu, których istnienia nie zawsze mamy świadomość. Sytuacja Jona skłania do głębszych refleksji i nasuwa niezliczoną ilość pytań, na które tak naprawdę nikt nie zna odpowiedzi.

Jest to książka moim zdaniem godna polecenia, zarówno wielbicielom gatunku fantasy, jak i literatury obyczajowej. Połączenie dwóch światów oraz możliwość różnorodnego odczytania treści sprawia, że każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

Marianna Tyranowicz
Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki
w Złotowie



„Wiatr i pył” Tadeusz Konwicki

Po opublikowaniu w 1955 r. „Pamfletu na siebie” Konwicki zapowiadał, że więcej książek jego autorstwa już się nie ukaże, bo skoro „dziś wszyscy piszą, to on nie musi”. Wydanie „Wiatru i pyłu” było więc niemalym zaskoczeniem. Sam pomysł na tę książkę wyszedł od

Tadeusza Lubelskiego i Przemysława Kanieckiego – literaturoznawców, którzy zebrali teksty autora, pisane od 1947 r. po niemal współczesne lata. Wybór ten zaakceptował Konwicki, wymyślił tytuł oraz wzbogacił wydanie własnymi rysunkami.

„Wiatr i pył” to zbiór tekstów rozproszonych w czasopiśmie, bądź też znalezionych w szufladzie pisarza, tekstów dotąd niepublikowanych lub też publikowanych tylko fragmentarycznie. Znajdziemy tutaj eseje, wspomnienia, fikcyjne listy, reportaże, felietony, scenariusz filmowy, recenzje, opowiadania czy zwyczajne zapiski, które dotyczą drogi twórczej i codziennych rozważań nad światem oraz człowiekiem. Zbiór ten stanowi niewątpliwie wnikliwe studium dojrzenia twórczego. Rozpiętość czasowa – która tak uatrakcyjnia lekturę tekstów – sprawia, że śledzimy nie tylko zmiany mód czy też motywów literackich, ale również zmiany poetyki. Tak oto, niejako na naszych oczach, dokonuje się przemiana pisarza – świadomego swej roli oraz wagi słowa.

Nie sposób pominąć obrazowego utrwale-
nia przez pisarza osobowości, które znaczący

dla niego bardzo wiele – Tadeusz Borowski („Na Kaliskiej”), Zbigniew Cybulski („W czasie teraźniejszym”), Janusz Anderman („Wstęp do Choroby więziennej Janusza Andermana”), Aleksander Ford („W sprawie poezji /o filmie Aleksandra Forda/”). Między innymi tym postaciom Konwicki oddaje hołd. Omawia we właściwy dla siebie sposób ich życie oraz twórczość i – co ujęło Klubowiczki – robi to bez zbędnych słów, unikając patosu.

Dobór utworów sprawia, że sięgnąć po tę książkę może każdy – każdy bowiem znajdzie coś dla siebie. Opowiadania wprost urzekają plastycznością, sposobem odzwierciedlenia realiów oraz pomysłem na konstruowanie akcji. Każdy z tekstów zamieszczonych w zbiorze posiada specyficzną dramaturgię, nawet jeśli jest to zwyczajna recenzja. Utwory publicystyczne przesycone są obecnością „ja”. Docenić należy również tak specyficzną dla Konwickiego autoironię oraz humor słowny i sytuacyjny.

Całość niezwykle wewnętrznie zdynamizowana i godna polecenia!

Agnieszka Tomczyk
DKK Turku

65-lecie Biblioteki Publicznej Gminy Duszniki



Fot. Ania Drózd-Zalewska

Byli i obecni pracownicy dusznickiej biblioteki

„Pewnie nie mówilibyśmy dziś o bibliotece tak dobrze, ciepło i z satysfakcją, nie byłoby wielu ważnych wydarzeń, o których warto wspominać i pamiętać, gdyby nie trudna i pełna zaangażowania codzienna praca poszczególnych pracowników. Po prostu osób, które poświęciły tej pracy wiele lat i z tej pracy

stworzyły pasję” – tymi słowami podsumowała 65 lat Gminnej Biblioteki w Dusznikach jej dyrektor Ewa Świerkiel-Szymańska, podczas imprezy jubileuszowej, która odbyła się 21 listopada. Na początku uroczystości, wójt Adam Woropaj zaprosił na scenę byłych i obecnych pracowników dusznickiej biblioteki, następnie

wręczono im podziękowania, kwiaty i pamiątkowe, ręcznie wykonane miniwitraże z wizerunkiem sowy – symbolem wiedzy i mądrości. Na ręce dyrektor Ewy Świerkiel-Szymańskiej popłynęła moc życzeń, kwiatów i upominków. Z wielką niecierpliwością czekano na koncert w wykonaniu specjalnych gości.

Na dusznickiej scenie pojawiła się Alicja Majewska, wraz ze słynnym kompozytorem, twórcą wielu znanych przebojów Włodzimierzem Korczem. Artystka na początku występu obiecała, że zrobi wszystko by ogrzać serca Duszniczank. Udało jej się to znakomicie. Publiczność reagowała bardzo entuzjastycznie, śpiewała razem z gośćmi, pozwoliła się ponieść známym przebojom. A tych nie zabrakło. „Być kobietą...”, „Odkryjemy miłość nieznaną”, „Jeszcze się tam żagiel biel” – to tylko niektóre z nich, które tego wieczoru mogliśmy posłuchać na żywo w sali Gminnego Centrum Kultury w Dusznikach. Koncert był wspaniałą oprawą dla ciepłych wspomnień o wydarzeniach z życia biblioteki, która już od 65 lat wspiera czytelnictwo i życie kulturalne na terenie naszej gminy.

BP Duszniki

Stwórz własną książkę

6 grudnia br. w filii nr 4 ogłoszono wyniki konkursu „Stwórz własną książkę” oraz trzecią edycję „Książka jest O.K!”, przedsięwzięcia, którego pomysłodawcą jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Pantaleona Szumana w Piłie.

W ramach projektu zostały ogłoszone konkursy artystyczne pt. „Stwórz własną książkę”. Do udziału zaproszono dzieci i młodzież do 18 roku życia oraz rodziny, grupy przyjaciół i znajomych. Na konkurs napłynęło 55 książek, w tym 6 w wersji elektronicznej, z Piły, Łobżenicy, Wyrzyska, Białosłiwia, Czajcza, Kosztowa, Dębówka, Niezychowa, Miasteczka Krajeńskiego, Mościsk, Arentowa. Najwyżej ocenione zostały książki wykonane przez jednego autora. samodzielne. Zachwycały pomysłowością edytorską.

Jury konkursów pod przewodnictwem Joanny Olech, pisarki i ilustratorki, postanowiło wyróżnić książki 26 autorów: Anny Cisłowskiej, Marty Mrotek, Julii Żurawińskiej, Kamila Jagodzińskiego, Aleksandry Kopyś, Martyny Kosiarskiej, Sylwii Kożuchin, Mikołaja Janowskiego, Marty Wilczyńskiej, Łukasza Graczkowskiego, Zuzanny Riske, Maksymiliana Polimirskiego, Zuzanny Grąbczewskiej, Jagody Wegner, Aleksandry Piątek, Krzysztofa Jaśkie-

wicza, Mai Ganske oraz Mai Wilczyńskiej i Julii Gonet, Darii i Pawła Bączkowskich, Janiny, Karoliny, Pauliny Pawłowskich oraz Bogusławy Różańskiej i Mariusza Gubowa. Miano najlepszych książek zyskały: „Budyń i spółka” Zuzanny Majkowskiej, komiks „O Woju i Owniku” Wiktora Wagnera, „Z opowiadań babci Madziuli” Błażeja Piskuły oraz rodzinną: „Poszukiwanie początku tęczy” Pauli Marinelli, Michała Adamczewskiego, Nadii Kobieli i Kaja Kobieli.

W br. bibliotekarze z wolontariuszami zainicjowali na piłskich podwórkach i filiach bibliotecznych oraz małych miejscowościach powiatu piłskiego 14 działań artystycznych z twórcami książek dla dzieci: Wojciechem Widłakiem i Agnieszką Żelewską, Aleksandrą i Danielem Mizielińskimi, Olą Cieślak, Joanną Olech, Ewą Kozyrą-Pawlak i Pawłem Pawlakiem. Książkę pt. „Braciszek i Karlsson z Dachy”, autorstwa Astrid Lindgren, czyta-



Wręczenie nagród

Fot. MiPBP Piła

ła aktorka Edyta Jungowska. Przystawienie o sympatycznej Mamie Mu, na podstawie książki szwedzkiego pisarza Jujji i Tomasa Wieslander, wystawił Teatr Plac Zabaw.

Przedsięwzięcie „Książka jest O. K!” współfinansowane było przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Program Operacyjny „Wydarzenie artystyczne. Literatura”. Patronat honorowy sprawowali: Mirosław Mantaj – starosta piłski, Piotr Głowski – prezydent Miasta Piły. Patronat medialny: Fundacja ABC-XXI – „Cała Polska czyta dzieciom” oraz media lokalne.

MiPBP Piła

Teatr z duszą



Fot. BP Skoki

Rozwesołki w trakcie przedstawienia

8 listopada w Sali na piętrze w skockiej księżnicy dla seniorów wystąpiły Rozwesołki. Przedstawienie składało się z dwóch części. W pierwszej odsłonie szesnaścioro dzieci zaprezentowało baśń „O śpiącej Królownie”. Po raz pierwszy nikomu podczas znanej bajki spać się nie chciało. Nowatorska aranżacja, mądre i przepełnione humorem teksty przepłatały się z piosenką tak zręcznie, że często bardzo gromkie brawa seniorów przerywały występ. Po przerwie Rozwesołki zaprezentowały piosenki do tekstów wierszy Joanny Papuzińskiej w opracowaniu Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas.

Rozwesołki to grupa teatralna, działająca „pod skrzydłami” biblioteki w Skokach. Skupia dzieci w wieku szkolnym z terenu gminy Skoki. Instruktorami grupy są: Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski. Próby Rozwesołków odbywają się w Rejowcu, w teatrze STODOŁA. Teatr powstał z inicjatywy i według pomysłu instruktorów na bazie bezużytecznej szopy. Ma scenę, krzesła iście teatralne, zastawki i przede wszystkim duszę, artystyczną duszę.

Elżbieta Skrzypczak

Według wszelkich reguł kultury

W piątkowe jesienne popołudnie i wieczór, 4 listopada, do skockiej biblioteki zawitali młodzi. adepti sztuki recytacji. Przyjechali z 9 gimnazjów powiatu wągrowieckiego, aby uczestniczyć w V Turnieju Recytatorskim GŁOS POEZJI.

Juromom przypadło w udziale zadanie najtrudniejsze – wyłonić spośród 27 uczestników, ich zdaniem najlepszych. Jury w składzie: Jan Janusz Tycner – przewodniczący, Wiesława Pogodzińska, Elżbieta Drygas, Jerzy Hamerski i Piotr Borowicz jednogłośnie zdecydowało się przyznać wyróżnienia: Monice Czajkowskiej, Magdalenie Janusińskiej i Joannie Jaśkowiak. Nagrodę główną i I miejsce zdobyła Karina Urban, miejsce II Ewa Serwatka, a III miejsce ex aequo Magdalena Eron i Marta Tyrakowska.

Po części konkursowej scena należała do artystów Teatru Muzycznego i Studium Muzycznego w Poznaniu. Artyści ze swobodą i maestrią zaśpiewali najpiękniejsze utwory z repertuaru. Pełna energii interpretacja piosenek i pieśni, wzorcowa muzykalność spowodowały, że kontakt młodych odbiorców z zaczarowanym światem operetki okazał się być wyjątkowym.

Projekt współfinansowany był przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie DOLINA WEŁNY.

Elżbieta Skrzypczak

Leworęczni napisali dyktando

18 listopada 2011 roku był dla Mosińskiej Biblioteki Publicznej dniem szczególnym. Od rana ruch, ostanie przygotowania – ustawianie stołów, krzeseł, rozkładanie kartek. Wszystko to z powodu II Gminnego dyktanda dla leworęcznych, które poprzedzone zostało eliminacjami wewnętrznymi dla dzieci ze szkół w Mosinie i Krośnie, ale także w bibliotecznych filiach w Czapurach, Daszewicach, Rogalinku, Rogalinie i Pecnej. Do ścisłego finału w trzech kategoriach wiekowych klasy 1-3, klasy 4-6 i gimnazjum zakwalifikowali się najlepsi. Tegorocznymi laureatami zostali: w kategorii klas 1-3: Natalia Ambroziak – Mistrz ortografii leworęcznych, wyróżniono Mikołaja Nowaka i Tomasza Szymendera. W kategorii klas 4-6 nagrodzono Dominikę Baraniak – Mistrz orto-

grafii leworęcznych, wyróżniono Marcina Domagałę i Romana Oberenkowskiego. Wśród gimnazjalistów uhonorowano Władkę Czerwińską – Mistrz ortografii leworęcznych, wyróżniono Joannę Idziak i Macieja Łabendę. W tym roku w dyktandzie wzięło udział ogółem 35 dzieci z całej gminy Mosina.

Lucyna Jakó



Na chwilę przed dyktandem

Fot. BP Mosina

Dyskusyjny Klub Książki w listopadzie



Fot. BP Mosina

Członkowie mosińskiego DKK-u w trakcie spotkania

W listopadowy wieczór przy bibliotecznym stole zebrał się krąg miłośników dobrej książki. Tym razem w mosińskiej bibliotece polecano głównie literaturę faktu, m.in. biografię Jerzego Dery „Przez Sopot na oceany”, tym ciekawszą, że autor pochodzi z Mosiny. „Nieobowiązkowa lektura” – „Kobieta zakłęta w kamień” Marty Fox, która była głównym tematem do dyskusji wywołała gorące

spory. Eklektyczna forma, łącząca opowieść z wierszami i miniesejami na temat znanych kobiet, podzieliła uczestników na zwolenników i przeciwników tego typu narracji. Potwierdziło to znaną prawdę, że istnieje tyle sposobów odbioru literatury, ilu jest czytelników.

Spotkanie DKK skłoniło uczestników do wypożyczenia bądź zamówienia kolejnych książek – z takim przekonaniem rekomendowanych, że nikt z nas nie mógł się oprzeć pokusie wyjścia z pełnymi (rzecz jasna: książek) rękoma. Kolejne spotkanie 10 stycznia poświęcone będzie sadze rodzinnej w anegdotach, czyli „Lali” Jacka Dehnela.

Zofia Staniszevska

Ulubiona Książka Licealisty



Fot. BP Pleszew

Laureaci konkursu

Konkurs oratorski „Ulubiona Książka Licealisty” to ostatnie wydarzenie w ramach realizacji projektu „Pleszewskie spotkania z książką”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przed konkursem zorganizowane zostały warsztaty oratorskie, których celem była

poprawa własnych kompetencji w publicznym przemawianiu, nauka ekspresji i wyrazistości mowy. Zajęcia przygotowywały młodzież do zabrania głosu przed publicznością, a ćwiczenia dotyczyły m.in. zwalczania tremy i budowy struktury wystąpienia. 26 października, w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie do przeczytania swojej ulubionej książki zachęcało 10 uczestników konkursu,

przedstawiciele wszystkich szkół średnich. Wśród prezentowanych książek zdecydowanie dominowała literatura obca. Nagrodzeni i pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody w postaci książek, kalendarzy i długopisów.

B. Biernacki

Z Madagaskaru do Pleszewa

Piękne zdjęcia z wypraw na Madagaskar i anegdoty niczym z rękawa – tak w kilku słowach można opisać blisko trzygodzinne spotkanie z Jarosławem Kretem, które odbyło się w pleszewskiej Bibliotece Publicznej w czwartek 20 października.

Jarosław Kret znany przede wszystkim jako prezydent pogody, jest także fotoreporterem, podróżnikiem, a dzięki temu również i autorem książek. Spotkanie połączone było z promocją najnowszej książki pt. „Planeta według Kreta”.

Jarosław Kret dał się poznać jako osoba żywiłowa i energiczna. Spontaniczne zachowanie prezentera od razu zjednało sympatię gości. Wypowiedź wzbogacona była sytuacyjnymi żartami i prezentacją autorskich fotografii. W przystępny sposób przedstawił kulturę i obyczaje panujące na Madagaskarze, w Libanie i Indiach. Po spotkaniu Jarosław Kret chętnie odpowiadał na pytania publiczności oraz podpisywał książki.

Bartosz Biernacki

Rafał Ziemkiewicz w Pleszewie



Fot. BP Pleszew

Rafał Ziemkiewicz z prowadzącą spotkanie

Niezwykle ciekawe wydarzenie miało miejsce 21 listopada w czytelni naukowej pleszewskiej biblioteki. W ramach Bibliotecznego Saloniku Kulturalnego odbyło się spotkanie z Rafałem A. Ziemkiewiczem – dziennikarzem, publicystą, pisarzem i komentatorem politycznym.

Podczas blisko dwugodzinnego spotkania Rafał Ziemkiewicz w sposób niezwykle interesujący mówił o swojej pracy w redakcji, jak również o swojej twórczości pisarskiej. Nie obyło się także bez refleksji na temat wspólczesnej sytuacji politycznej naszego kraju. Ziemkiewicz jest autorem takich pozycji jak: „Viagra mać”, „Michnikowszczyzna: zapis choroby”, „Wkurzam salon” oraz najnowszej książki pt. „Zgred”. Po spotkaniu można było otrzymać autograf i porozmawiać z autorem.

BP Pleszew

Dorota Stalińska w Puszczykowie



Fot. BP Puszczykowo

Dorota Stalińska

19 listopada w puszczykowskiej bibliotece odbyło się spotkanie z Dorotą Stalińską – aktorką teatralną i estradową, także reżyserką, scenografką, producentką i poetką. Studiowała w warszawskiej PWST, którą ukończyła w 1976 r., kilka miesięcy wcześniej zaliczając udany debiut u Tadeusza Łomnickiego w inauguracyjnym działaniu warszawskiego Teatru na Woli przedstawieniu „Pierwszy dzień wolności” wg Leona Kruczkowskiego. Ze sceną Łom-

nickiego związana była do 1981 r.

Zagrała także w filmach, w „Człowieku z marmuru” Andrzeja Wajdy oraz w „Niedzielnym dzieciaku” Agnieszki Holland. Wcieliła się również w postać Hanki Ordonojny w filmie „Miłość ci wszystko wybaczy”.

Artystka opowiedziała o swoich przykrych doświadczeniach, jakimi były wypadki drogowe oraz o jakże budującej ich konsekwencji o działalności założonej przez Dorotę Stalińską Fundacji Nadzieja na rzecz przeciwdziałania wypadkom drogowym i pomocy ofiarom wypadków.

W czasie spotkania aktorka promowała również książki o zdrowym stylu życia, książki przez nią wydane oraz dwa tomiki wierszy jej autorstwa („Niewierny czas”, „Agape”). Spotkanie zakończyła pokazem kabaretowych umiejętności, co potwierdziło jej niezwykle temperament i specyficzny sposób bycia.

BP Puszczykowo

Puszczykowska Jesień Kulturalna

Na przedostatnie spotkanie w ramach Puszczykowskiej Jesieni Kulturalnej, 10 listopada, zaproszony został Radosław Elis – aktor serialowy oraz aktor Teatru Nowego w Poznaniu. Artysta jest absolwentem Akademii Teatralnej w Warszawie, grywał w Teatrze Narodowym w Warszawie, po drodze był Teatr ROMA i Teatr na Woli, a także inne teatry. W końcu trafił do Poznania, gdzie otrzymywał kolejno pierwsze prawdziwe szlify, następnie najciekawsze role. Oprócz bezsprzecznego talentu aktorskiego Radosław Elis posiada również talent wokalny. Stąd dla puszczykowskiej publiczności wystąpił w recitalu piosenki nie tylko francuskiej. Przy akompaniamencie muzycznym Jacka Skowrońskiego (pianino) aktor zaśpiewał takie piosenki jak: „Les Champs – Elysees”, „La Boheme”, „Trąbeczka”, oraz „Jak zabić kochankę swojej żony”. Publiczność gorącymi brawami uzyskała na koniec piękny bis „Nathalie”.

BP Puszczykowo

Andrzejkowe spotkania w Puszczykowie



Fot. BP Puszczykowo

Studentki Akademii Seniora w trakcie występu

Czwartkowy wieczór 24 listopada w Bibliotece Miejskiej w Puszczykowie w całości należał do studentów Akademii Seniora. Impreza rozpoczęła się od otwarcia skrzyni, zawierającej po 3 życzenia wymienione rok wcześniej. Okazało się, że większość z nich udało się spełnić. W programie spotkania ważnym punktem był premierowy występ zespołu wokalnego, który od niedawna tworzą studentki Akademii Seniora. Przy akompaniamencie muzycznym instruktorki Justyny Książek panie zaśpiewały utwory takie jak „Mexicana”, „Przetańczyć z Tobą chcę całą noc”, „Niebo z moich stron”. Zaraz po tym, prowadzący imprezę Piotr Mu-

siałkowski zaprosił uczestników do udziału w konkursie tanecznym.

Chętne panie losowały utwór muzyczny, do którego tańczyły wraz z prowadzącym. Podczas wieczoru nie zabrakło oczywiście typowych wróżb i wśród nich najpopularniejszego lania wosku. Spotkanie umilił także Ryszard Krawiec, recytując zabawne wiersze.

Andrzejki w puszczykowskiej bibliotece jak co roku świętowali także najmłodszy. Tym razem spotkali się 25 listopada by wywróżyc sobie ciekawe zawody, szybko zamażpójście lub ożenek, dzieci przeniosły się wraz z królową Anną i czarodziejem Merlinem w dalekie



Fot. BP Puszczykowo

Uczestnicy „średniowiecznego” spotkania andrzejkowego dla dzieci

średniowieczne czasy. Na tę okazję dziewczynki pojawiły się przebrane za księżniczki, a chłopcy za rycerzy.

Na andrzejkowym średniowiecznym dworze królewskim dzieci najpierw wykonały niezbędny element stroju księżniczki – koronę, nauczyły się średniowiecznych tańców dworskich, dowiedziały się skąd wzięli się rycerze, z jakich elementów składa się zbroja, jakich obyczajów dworskich należało wówczas przestrzegać. Całość przeplatana była muzyką, tańcami i wróżbami.

BP Puszczykowo

Wojciech Mann – spotkanie autorskie w Jarocinie



Fot. BP Jarocin

Wojciech Mann z prowadzącymi spotkanie

Mocnym akcentem czyli spotkaniem z Wojciechem Mannem jarocińska biblioteka zakończyła cykl spotkań autorskich organizowanych w 2011 roku. Znany dziennikarz radio-

wej Trójki chętnie i z humorem odpowiadał na pytania prowadzących i czytelników. A pytano o wszystko: dlaczego nigdy nie przyjechał na jarociński festiwal, czy liczy się z opinią słu-

chaczy, co myśli o dzisiejszym polskim rynku muzycznym, czy młoda osoba ma szansę zostać dziennikarzem Trójki, kto ma wpływ na wykonawców prezentowanych w „Szansie na sukces”, czy warto płacić abonament, czy dobrze mu się współpracuje z Anną Gacek, jak to było naprawdę z tym przekraczaniem granicy w Meksyku, czy był wzruszony odbierając Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk prezydenta itd. itd. Jak przystało na spotkanie autorskie rozmawiano też o książkach: „Rockman czyli jak nie zostałem saksofonistą” i „Podróże małe i duże czyli jak zostaliśmy światowcami”. Spotkanie, mimo iż trwało prawie półtorej godziny, pozostawiło niedosyt i wiele niezadanych pytań ale też wrażenie, że się spotkało naprawdę wielką osobowość.

Współorganizatorami spotkania byli: Stowarzyszenie Jarocin XXI i Jarociński Ośrodek Kultury. Wsparcia udzieli Adam Martuzalski i Tadeusz Polanowski oraz Małgorzata Ast, dyrektor biblioteki w Starym Mieście.

BP Jarocin

Leszek Szczęsny o Mauretanii

9 listopada w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu, już po raz drugi, gościł filozof i politolog z wykształcenia, a podróżnik z zamiłowania, animator społeczno-kulturalny i fotograf – Leszek Szczęsny. Tym razem swoją prezentację zatytułował „Mauretania, czyli muchy groźniejsze od Al-Kaidy”.

Okolo 60 osób zgromadziło się w salce odczytowej biblioteki, aby wysłuchać relacji z ubiegłorocznej podróży. W trakcie spotkania prelegent posługiwał się fotograficzno-muzycznymi prezentacjami, dodając do nich swój barwny komentarz. Nie były to zwykłe zdjęcia miejsc odwiedzanych przez turystów, bowiem ich autor zjeździł Europę Zachodnią, Bliski Wschód i część Afryki Zachodniej autostopem. Jego niskobudżetowe podróże, przeplatane zaskakującymi, nie zawsze przyjemnymi przygodami, noclegami u członków Hospitality Club lub pod gołym niebem oraz zetknięciem z inną kulturą i ludźmi napotykanymi po drodze, wzbudziły zainteresowanie, rozbawienie, a także pytania słuchaczy. Autor prezentacji pokazywał pustynny, mało przyjazny i zmilitaryzowany charakter Mauretanii, prawdziwy „trzeci świat”. Opowiadał o ludziach, ich zajęciach, sposobie życia, strojach bubu, kuchni bazującej na mięsie



Leszek Szczęsny opowiada o swoich wyprawach

wielbłądów oraz kóz, transporcie i najdłuższym chyba pociągu świata. Podkreślał uciążliwość życia w kraju tonącym w śmieciach, błocie, wśród rojów uciążliwych much. Nie skupiał się tylko na odwiedzanych przez siebie miejscach, jak stolica Nouakchott, Rosso, Szinkit, Nuadhibou, Chinguetti, Atar lecz przekazywał konkretną historyczną i obyczajową wiedzę oraz próbował obalić znane stereotypy.

Leszek Szczęsny podczas wizyty w gostyńskiej bibliotece promował swoją książkę „Świat na wyciągnięcie ręki”, będącą barwną relacją z eskapad po Europie i Bliskim Wschodzie w latach 2004-2008. Zapowiadał również kolejną podróż, tym razem do Ruandy.

Halina Radoła

Maria Czubaszek w Grodzisku

W środę 16 listopada gościem grodzkiej Biblioteki Publicznej była Maria Czubaszek – pisarka, dziennikarka, satyryk, autorka tekstów piosenek, scenarzystka i felietonistka. Spotkanie przyciągnęło blisko 250 zwolenników poczucia humoru na najwyższym poziomie. Spotkanie miało charakter opowieści społeczno-bycząkowej, na którą składało się mnóstwo tzw. opowieści z życia wziętych, dotyczących „gwiazd”, „gwiazdek” czy też osób z najbliższego otoczenia gościa. Nie zabrakło anegdot, żartów czy dygresji, na które zgromadzona publiczność żywo reagowała. Nie obyło się również bez tzw. historii nikotynowych, z których znana jest pani Maria.

Podczas spotkania z grodzką publicznością Maria Czubaszek dała się poznać jako osoba niezwykle czarująca, z rozbijającym dystansem do otaczającej nas rzeczywistości i do samej siebie, bezbłędnie ujawniająca ludzkie słabości i przywary z własnymi na czele. Opowiadań Marii Czubaszek można słuchać godzinami, a jej poczucie humoru gwarantuje zawsze doskonałą zabawę uczestnikom.

BP Grodzisk Wlkp.

XXXI edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Milowy Słup”

Po raz kolejny, jesienią Konin z serdecznością gościł poetów związanych z konkursem poetyckim, któremu towarzyszy milowy słup – najstarszy znak drogowy w Polsce, a także symbol łączący przeszłość z teraźniejszością, tak chętnie opisywanymi w nadsyłanych wierszach.



Laureaci konkursu z jurorami

Organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Koninie Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Milowy Słup” od 31 lat odkrywa i promuje poetów różnych pokoleń.

Od pierwszej edycji w 1978 r. w konkursie wzięło udział kilka tysięcy poetów. Ten najstarszy, kontynuowany konkurs poetycki w Polsce na stałe wpisał się w kalendarz konińskich wydarzeń kulturalnych.

Na konkurs wpłynęło 321 wierszy (107 zestawów). Obrady jury pod przewodnictwem dr hab. Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak odbyły się 8 października. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Edyta Wysocka (I Nagroda), Wojciech Kądział (II Nagroda), Adam Bolesław Wierzbicki (III Nagroda). Wyróżniono: Elę Galoch, Józefa Mazurkiewicza, Katarzynę Piątkowską, Jadwigę Naskręcką, Mirosława Dimitrowa. „Nagroda Młodych” (ufundowana przez Janinę Perathoner „Wenedę”, konińską pisarkę i poetkę, Honorową Obywatelkę Miasta Konina) przyznano Alicji Ignaczak.

4 listopada br. podsumowano XXXI edycję „Milowego Słupa”. Jak zauważyła przewodnicząca jury dr hab. Maria Kwiatkowskiej-Ratajczak poeci opowiadają indywidualne historie. Łączą swoje doznania z tymi wynikającymi ze znajomości znaków tkwiących w tradycji oraz kreowanymi przez współczesność. Podczas imprezy finałowej sympatycy poezji wysłuchali wierszy laureatki Edyty Wysockiej w interpretacji uczennicy liceum nr 3 w Koninie.

Nagrody i wyróżnienia laureatom wręczyli zastępca prezydenta Konina Dariusz Wilczewski i Henryk Janasek dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie.

W części artystycznej wieczoru, z recitalem chopinowskim, wystąpił Radosław Goździkowski, uczeń prof. Michała Ziobrowskiego. Wszyscy goście uroczystości otrzymali pokonkursowy tomik poezji.

Aleksandra Baumgart

„Krotoszyn i okolice”



Fot. BP Krotoszyn

Dr Józef Zdunek redaktor publikacji „Krotoszyn i okolice”

3 listopada Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera, już po raz drugi w tym roku, miała okazję być współorganizatorem promocji kolejnego wydawnictwa Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej. Tym razem był to siódmy tom publikacji „Krotoszyn i okolice”. Ta niezwykła uroczystość poprzedziła obchody Święta Niepodległości. Zgromadzonych gości w nastroju zadumy i nostalgii wprowadził spektakl przygotowany przez młodzież gimnazjum nr 1 w Krotoszynie. Dominowały akcenty patriotyczne poświęcone bohaterom narodowym, a motywem przewodnim były strofy dotyczące wizerunku Orła Białego.

Siódma część cyklu wydawniczego „Krotoszyn i okolice” pod red. dra Józefa Zduńka zawiera osiem opracowań tematycznych, siedem biografii i pięć materiałów źródłowych, związanych tematycznie z krotoszyńskim regionem. Spotkanie promocyjne było okazją do podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do ukazania się książki.

Alina Kajewska

Czytamy razem w filii Starówka

25 października w filii Starówka MBP w Koninie odbyło się spotkanie, pod patronatem wiceprezydenta Konina Dariusza Wilczewskiego, z poezją i prozą rosyjską czytaną w oryginale. Zorganizowano je w ramach wspólnego projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie i Regionalnej Naukowej Uniwersalnej Biblioteki w Briąnsku (Rosja).

W spotkaniu udział wzięli nauczyciele i młodzież szkół ponadgimnazjalnych z Konina ucząca się języka rosyjskiego.

Henryk Janasek, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie, zapoznał gości z ideą projektu natomiast wiceprezydent Dariusz Wilczewski mówił o znaczeniu języka rosyjskiego w kontaktach kulturalnych i gospodarczych z wieloma krajami. Spotkanie prowadziła Maria

Pawłowska nauczycielka języka rosyjskiego. Przedstawiła sylwetkę wybitnego rosyjskiego romantyka Aleksandra Puszkina.

Dyrektor liceum nr 1 z Konina, Jolanta Fabisiak, omówiła program artystyczny przygotowany przez licealistów. Młodzi artyści zaprezentowali poezję rosyjską w oryginale i przekładach na język polski, program artystyczny uświetnił występ grupy wokalnejszej w języku rosyjskim.

Prozę i poezję rosyjską, przygotowaną pod kierunkiem Jolanty Pietrzak, zaprezentowali także uczniowie liceum nr 2 z Konina.

Maria Zelek

Kraina Narnii

W środę 16 listopada w filii Starówka konińskiej biblioteki pojawiły się dzieci klas czwartych ze szkoły podstawowej w Starym Mieście. Było to pierwsze w tym roku szkolnym spotkanie z cyklu „Świat Książki”. Tym razem młodzi czytelnicy spotkali się w baśniowej Krainie Narnii, brali udział w różnych zajęciach mających ugruntować i poszerzyć ich wiedzę o Clive Staplesie Lewisie i jego książce „Lew, czarownica i stara szafa”. Pisali test ze znajomości książki, rozwiązywali krzyżówki, odgadywali do jakich przygód Łucji i jej przyjaciół nawiązują czarodziejskie przedmioty z bajkowego kufra, brali udział w zgaduj-zgaduli. Rysowali ilustracje przedstawiające czarodziejską Narnię.

BP Konin

„Wieczór Indiański” w Krotoszynie

W czwartek, 1 grudnia 2011 r. odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Zawsze aktywni” pod hasłem „Wieczór Indiański”. Gościem specjalnym była Maria Giżycka, która przybliżyła kulturę i zwyczaje Indian. Bohaterka spotkania jest uczestniczką wielu zlotów indiańskich, które raz w roku odbywają się w różnych miejscach Polski. Od 1989 roku należy do Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. W trakcie spotkania można było zapoznać się ze zwyczajami i kulturą Indian. Uczestnicy zostali poczęstowani chlebem indiańskim i wzięli udział w Tańcu Bizona. Na zakończenie odbył się taniec wojenny z filmu „Tańczący z wilkami”.

Następnego dnia odbyło się spotkanie dla dzieci z krotoszyńskich przedszkoli. Maria Giżycka przybliżyła dzieciom kulturę i historię świata Indian. Maluchy mogły zobaczyć pokazną kolekcję zbiorów indiańskich wypożyczonych na czas trwania imprezy z licznego zbioru rękodzieła indiańskiego. Przedszkolaki mogły zobaczyć jak wygląda prawdziwe tipi, oraz bogaty zbiór reprodukcji zdjęć i obrazów przedstawiających m.in. portrety rodowitych Indian, sceny z życia codziennego, ilustracje wojowników w barwach wojennych, a także piękne pejzaże egzotycznej surowej przyrody amerykańskich stepów i pustyni. Dzieci wysłuchały interesujących opowieści o tym jak wyglądał dzień w wiosce indiańskiej. Nie za-



Fot. BP Krotoszyn

Dzieci chętnie się włączyły do indiańskiej zabawy

brakło informacji o tym, jakie cechy powinien posiadać prawdziwy indiański wódz, do czego służył Taniec Deszczu.

Zajęcia przeplatane były zabawą taneczno-ruchową – pod okiem Marii Giżyckiej – dzieci interpretowały gestami i ruchem tańce indiańskie: np. taniec niedźwiedzia, taniec bizona, wojenny, zwiadowców, wyścig węży, orla i zabawy: rzut lassem, malowanie twarzy,

nadawanie indiańskich imion, skradanie, polowanie na bizona. Goście mogli zobaczyć bogatą wystawę książek o tematyce indiańskiej znajdujących się w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej. Na zakończenie odbył się wspólny taniec z uczestnikami – taniec przyjaźni.

Krystyna Talaga, Marlena Nabzdyk

Monika Szwaja w Międzychodzie

8 listopada w międzychodzkiem Muzeum Regionalnym odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Szwają. Inicjatorami spotkania byli członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego od roku przy międzychodzkiej bibliotece.

Monika Szwaja to popularna, dobrze znana czytelnikom biblioteki pisarka, autorka wielu poczytnych powieści. Urodziła się w Krobielewku nieopodal Międzychodu.

Monika Szwaja ze swobodą i humorem opowiadała o swoim życiu, pasjach, o tym skąd czerpie inspirację do pracy. W końcowej części spotkania pisarka podpisywała książki, rozdawała autografy oraz pozowała do zdjęć. Na zakończenie otrzymała bukiet kwiatów oraz upominki od przedstawicieli Dyskusyjnego Klubu Książki i Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a wszyscy uczestnicy podziękowali jej owacją na stojąco.

BP Międzychód

Konkurs recytatorski w Krotoszynie



Laureaci konkursu

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera włączyła się do obchodów Roku Miłosza. W lutym zorganizowano m.in. warsztaty pisania scenariusza imprezy bibliotecznej dla bibliotekarzy, a w maju warsztaty literackie dla gimnazjalistów, które prowadził prof. Przemysław Czapliński z Poznania.

W cykl działań poświęconych twórczości noblisty wpisuje się także zorganizowany 29 listopada Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Czesława Miłosza dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wzięło w nim udział 16 uczniów, ze wszystkich szkół powiatu krotoszyńskiego. Młodzi ludzie przedstawiali bardzo ciekawe i różnorodne propozycje interpretacji poezji Czesława Miłosza.

Po wysłuchaniu uczestników komisja w składzie:

Hanna Sztuka, Marzena Wiśniewska, Izabela Bartoś, Ewa Bukowska, Alina Kajewska przyznała: I miejsce Filipowi Zakrzewskiemu, II miejsce Joannie Krawczyk i III miejsce Anicie Tymoszu. Laureaci konkursu otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

BP Krotoszyn

Smerfna nocka

Nauczyciel-bibliotekarz, Ilona Jamry z Zespołu Szkół w Chwaliszewie i Hanna Binek, bibliotekarz z Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej im. Arkadego Fiedlera (filia nr 5 w Chwaliszewie) zorganizowały z 2 na 3 grudnia spotkanie z niebieskimi ludzikami. W trakcie „Smerfnej nocy” najmłodszy czytelnicy biblioteki nocowali w szkolnej sali gimnastycznej. Każdy uczestnik spotkania przyniósł ze sobą śpiwór, poduszczkę przytulankę, strój sportowy i dobry humor. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 18.30 a zakończyło o 8 rano następnego dnia. Aby upodobnić się do smerfów dzieci założyły przygotowane dla nich czapeczki, w których bawiły się przez cały czas trwania imprezy. Ponadto każdy uczestnik otrzymał kotylion smerfa z numerkiem, który był potrzebny do losowania smerfowych nagród. Dzieci słuchały bajek „Strzeżcie się Gargamela” oraz „Zakochany Papa Smerf”. Odpowiadały na pytania z wysłuchanego tekstu oraz udzielały odpowiedzi na zadawane zagadki. Okazało się, że nasi milusińscy bardzo dobrze orientują się w temacie smerfów.



Uczestnicy spotkania

Aby zostać przyjacielem smerfów uczestnicy spotkania musieli wykonać przygotowane dla nich zadania. Dzieci integrowały się, pracując w grupach oraz bawiąc się przy muzyce ze specjalnymi gośćmi Smerfem i Misiem. Po godzinie 21 wszyscy zasiedli do pysznej kolacji, która została przygotowana przez uczennice z II klasy gimnazjum. Na zakończenie imprezy dzieci obejrzały film „Smerfy”. Ze względu na specyfikę spotkania poszły spać po godzinie 2.

Ilona Jamry

Klub Miłośników Książki

Książka „Trzepot skrzydeł” Katarzyny Grocholi była punktem wyjścia do dyskusji w trakcie kolejnego spotkania Klubu Miłośników Książki działającego przy krotoszyńskiej bibliotece. Entuzjaści czytania spotkali się 24 listopada.

Dyskusja była bardzo burzliwa, bo temat nie jest lekki – problem jest bardziej powszechny w rzeczywistości, niż nam się wydaje. Książka bulwersuje, ale też wzrusza i daje do myślenia. Sam tytuł nie wskazuje o czym jest, więc może warto ją podrzucić osobom w sytuacji podobnej do głównej bohaterki.

Na koniec uczestniczki spotkania klubu mogły zapoznać się z nowościami biblioteki, które chętnie wypożyczyły. Głównym tematem kolejnego spotkania, które odbędzie się w styczniu, będą powieści dotyczące życia kobiet w różnych kulturach.

Krystyna Talaga

Tadeusz Chudecki we wrzesińskiej bibliotece

Fot. BP Września



8 listopada 2011 r. gościem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Wrześni był Tadeusz Chudecki, autor książek „Wspaniałe podróże na każdą kieszeń czyli Europa za 100 euro” i „Dalej w drogę. Łatwe i tanie podróżowanie po Europie i okolicach” oraz znany aktor filmowy i teatralny.

Podczas spotkania licznie zebrani wrześnianie usłyszeli praktyczne wskazówki jak zorganizować ciekawy wyjazd, nie tracąc przy tym dużo pieniędzy. Aktor okazał się bardzo sympatycznym, ciepłym i otwartym człowiekiem. W trakcie spotkania można było kupić książkę, uzyskać autograf i zrobić sobie zdjęcie z autorem.

W.M.

Spotkanie z Marzeną Filipczak



Fot. Marlena Nabzdyk

Uczestnicy spotkania

W Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej im. Arkadego Fiedlera odbyło się spotkanie z podróżniczką i dziennikarką Marzeną Filipczak. Przez 13 lat pracowała w „Gazecie Wyborczej” i „Metrze” – w tym drugim tytule także jako redaktor naczelna. Przejechała niemal całą Europę. W podróż po Azji Południowo-Wschodniej udala się sama, spędziła tam pół roku. Po powrocie napisała książkę „Jadę sobie. Azja. Przewodnik dla kobiet”.

Książkę nagrodzono podczas 55. Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie nagrodą Magellana za najlepszą książkę podróżniczą. Opowiada ona o ludziach, spotkaniach

po drodze, drewnianych autobusach, którymi jeździła, przydrożnych knajpach, w których jadła, małpach, które ją pogryzły i szpitalach, które ją potem leczyły. To także zbiór niezwykle cennych porad praktycznych od pierwszego do ostatniego dnia podróży.

Podczas spotkania można było obejrzeć prezentację multimedialną pięknych zdjęć z egzotycznych miejsc. Autorka jest uzależniona od polowania na bilety tanich linii lotniczych, spania w namiocie i spływów kajakowych.

Marlena Nabzdyk

Homer ze Lwowa w Swarzędzu



Andrzej Bartyński przyjmuje kwiaty od swarzędzkiej młodzieży

Andrzej Bartyński – poeta, pieśniarz, członek Związku Literatów Polskich 4 listopada był gościem uczniów klas licealnych Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu. Podczas tej niezwykłej lekcji poezji, poeta opowiedział o sobie i swojej twórczości. Dużo miejsca poświęcił opowieściom o rodzinnym Lwowie. W latach 1943-44 był żołnierzem Armii Krajowej. Torturowany przez gestapo w wieku dziewięciu lat podczas przesłuchań utracił wzrok. Mając czternaście lat, marzył tylko o jednym: aby zostać poetą. Był ogromnie wrażliwy na sztukę

i odbierał słowa jak muzykę. Od 1945 r. przebywał we Wrocławiu, gdzie ukończył filologię polską na Uniwersytecie Wrocławskim wraz ze swoim serdecznym przyjacielem z Lasek, Ireneuszem Morawskim. Poeta zadebiutował w 1956 r. wierszem pt. „Rapsod o Jesieninie”, a w 1957 r. ukazał się jego pierwszy tomik poezji pt. „Dalekopisy”. Andrzej Bartyński od lat nazywany jest „Homerem ze Lwowa”. Jest także organizatorem znanego festiwalu „Poeci bez granic”. Autor zrobił ogromne wrażenie na licealistach, ponieważ wszystkie swoje wiersze znał na pamięć, a deklamacji mógłby mu pozazdrościć niejeden aktor.

Przekonywał młodych ludzi, aby w dobie komputerów i wszechobecnej reklamy nie zapominali o tym, czym jest patriotyzm, intelekt, liryka i przede wszystkim, poezja. Spotkanie z autorem zorganizował Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu wraz z Biblioteką Publiczną w Swarzędzu w ramach XXXIV Międzynarodowego Listopada Poetyckiego.

Agata Widzowska-Pasiak

Everest zdobyty!

4 października gościem Biblioteki Publicznej w Swarzędzu był Ireneusz Szpot, który 20 maja 2011 r. stanął na szczycie Mount Everest i tym samym jako trzynasty Polak zdobył Koronę Ziemi – siedem najwyższych szczytów na siedmiu kontynentach. Zaczęło się od Kilimandżaro. Zanim jednak wszedł na najwyższy szczyt Afryki, wziął udział w maratonie u podnóża góry. W ten sposób zrodził się dość niezwykły „Projekt 2x7”, który zakładał zdobycie siedmiu najwyższych szczytów świata na siedmiu kontynentach oraz przebiegnięcie tam dystansów maratońskich.

Uczestnicy spotkania mieli niepowtarzalną okazję, aby zobaczyć film dokumentujący zmagania podczas wspinaczki na Mount Everest. Była to nie lada gratka dla wszystkich miłośników gór i osób, które się fascynują tą tematyką.

Skąd u niego pomysł na zdobycie Korony Ziemi, jak wyglądał proces aklimatyzacji, to niektóre z pytań, jakie padały po prelekcji. Było też mnóstwo pytań dotyczących spraw organizacyjnych i technicznych związanych z wyprawą wysokogórską. Uczestników spotkania interesowały również informacje na temat przygotowań do wypraw, codziennego życia w bazie, rytuałów przed wyruszeniem na atak szczytowy.

Ireneusz Szpot od 1992 r. mieszka w Swarzędzu. Prowadzi firmę Opel Szpot. Otrzymał tytuł Filipidesa, przyznawany przez kapitułę portalu dla biegaczy MaratonyPolskie.pl.



Ireneusz Szpot

Współorganizator Poznań Maraton, biegów otwartych, półmaratonów. W 2007 r. laureat nagrody Managera Sportowego Roku.

Podczas spotkania w swarzędzkiej bibliotece odebrał od Bożeny Szydłowskiej, poseł na Sejm RP, list gratulacyjny od Prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Zapytany o najbliższe plany, zdradził, że zamierza wziąć udział w Ironman Triathlon na Hawajach.

Spotkaniu w Bibliotece Publicznej w Swarzędzu towarzyszyło otwarcie wystawy „Na krańcach świata” – górską przygodą Ireneusza Szpota. Wystawa jest fotograficzną relacją z sześćdziesięcioletniego okresu wspinaczek na 7 najwyższych szczytów na 7 kontynentach.

Monika Wojciechowska-Ratajczak

Pogromca Atlantyku w swarzędzkiej bibliotece



Aleksander Doba opowiada o swojej wyprawie

Gościem Biblioteki Publicznej w Swarzędzu była niezwykła osoba – Aleksander Doba, kajakarz, podróżnik, który jako pierwszy Polak przepłynął Ocean Atlantycki, pokonując samotnie około 5500 kilometrów. Zajęło mu to ponad 3 miesiące.

Aleksander Doba przez trzydzieści lat był mieszkańcem Swarzędza. Zasłynął z tego, że samotnie opłynął kajakiem Morze Bałtyckie i Bajkał. Również jako pierwszy opłynął całe polskie wybrzeże z Polic przez Cieśninę Piławską do Elbląga. Jest dwukrotnym Akademickim Mistrzem Polski w Kajakarstwie Górskim.

Bohaterska podróż przez Atlantyk rozpoczęła się 26 października 2010 r. z Dakaru w Senegal, a zakończyła 2 lutego 2011 r. w Brazylii.

Na spotkaniu w bibliotece pan Aleksander barwnie opowiadał o zmaganiach ze słońcem, prądami morskimi, awarią sprzętu, ośmiometrowymi falami oraz o latających rybach, które okazały się przysmakiem. Na kajaku nie było żadnego wspomaganie w postaci silnika lub żagla, podróżnik był zdany tylko na siłę swoich rąk. Jedyнным kontaktem, który miał ze światem był GPS i dwa telefony satelitarne. Zaproszeni goście poznali tajniki odsalania morskiej wody, sposoby nawigacji i funkcjonowania na kajaku. Spotkaniu towarzyszył pokaz zdjęć i niezwykłego filmu dokumentującego fragmenty podróży, które prezentowała, zaprzyjaźniona z kajakarzem, Izabela Dylewska, również kajakarka, dwukrotna medalistka w igrzyskach olimpijskich. W imieniu burmistrza Swarzędza – Anny Tomickiej, życzenia oraz list gratulacyjny wręczył podróżnikowi Konrad Napierała.

Agata Widzowska-Pasiak

Niebanalne rozmowy z Marią Wiernikowską

Gościem spotkania, które miało miejsce 17 listopada, w nowotomyskiej bibliotece była Maria Wiernikowska. Opowiadała nie tylko o swojej dawnej aktywności, ale również o swej książce, którą Janusz Weiss skomentował słowami: „Albo Mańka zwariowała, albo świat oszalał”. W niej to właśnie Wiernikowska odsłania obraz kraju korupcji, przemożnych układów wywodzących się z PRL-u i ciągłej obecności



Maria Wiernikowska z prowadzącą spotkanie

dawnych służb komunistycznych. To ona, gdy wszyscy w Polsce wręcz nakrywali się nogami ze śmiechu, gdy Lepper opowiedział o talibach w Klewkach na Mazurach – ruszyła zrobić o tym reportaż i okazało się, że sprawa wcale nie jest taka humorystyczna... Na bibliotecznym spotkaniu nie mogło zabraknąć rzecz jasna tego szumnego tematu. W trakcie swej kariery Wiernikowska przeprowadzała rozmowy z wieloma wielkimi ludźmi świata polityki i nie tylko. Jak przyznała, najbardziej zapadł jej w pamięć wywiad z Michailem Gorbaczowem, który pod koniec lat osiemdziesiątych był najbardziej popularnym politykiem świata.

Spotkanie z Marią Wiernikowską poprowadziła Izabela Putz – animator kultury nowotomyskiej biblioteki. Gość odpowiadał na pytania publiczności, które dotyczyły m.in. polityków wyalienowanych oraz planów na przyszłość. Przed południem, na własne życzenie, Maria

Wiernikowska spotkała się z uczniami klas dziennikarskich, a także powstałej w tym roku klasy medycznej Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica w Nowym Tomyślu. Zaproponowała młodzieży mini warsztat dziennikarski. Jak się okazało niełatwo jest zdobyć dobry temat i odpowiednio go przedstawić w prasie czy też telewizji. Było sporo pytań ze strony młodzieży o dziennikarskie powołanie. Celem wizyty Wiernikowskiej była niewątpliwie chęć poznania młodych ludzi i porozmawiania z nimi. I cel ten osiągnęła dzięki uważnemu wsluchiowaniu się w ich słowa. Tak naprawdę gość pozostawił nowotomyślan z pewnym niedosytem. Nie da się bowiem w tak krótkim czasie wykorzystać wszystkich wątków, zwłaszcza jeżeli dotyczą one, tak ciekawej postaci jaką, jest Maria Wiernikowska.

Iza Putz

O współczesnej literaturze w DKK



Od lewej Anna Wawrzyniak i Agnieszka Wolny-Hamkało

Fot. MBP Nowy Tomyśl

Listopadowe, nostalgiczne spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki działającym w nowotomyskiej bibliotece było podróżą w świat literatury współczesnej wraz ze znawcą tematu Agnieszką Wolny-Hamkało, poetką, krytyczką literacką i publicystką, współpracującą m.in. z „Gazetą Wyborczą”, „Przekrojem” i portalem Polskiego Radia.

Spotkanie rozpoczęła rozmową na temat poezji, z którą człowiek współczesny niestety traci kontakt. Próbuąc nawiązać m.in. nic przyjaźni, zachęcała do sięgnięcia po wartościową poezję Julii Hartwig, Anny Janko i Marcina Świetlickiego. Sama poetka przyznała, że w trudnych sytuacjach zawsze sięga po wiersz, który pozwala jej zrozumieć świat. Rozmawiając z klubowiczkami, przybliżyła im współczesne trendy w literaturze. Jak się okazało najbardziej poczytne są obecnie reportaże, które gorąco polecała, głównie w wykonaniu takich mistrzów pióra jak: Mariusz Szczygieł, Ryszard Kapuściński, Wojciech Tochman i Magdalena Tulli. W modzie jest literatura orientalna oraz tzw. literatura lasek, czyli ta pisana przez kobiety i dla kobiet. Spada natomiast zainteresowanie kryminałem retro, reprezentowanym m.in. przez Marka Krajewskiego, niezmiernie lubianego przez członkinie nowotomyskiego DKK. Na tym kobiecym spotkaniu nie obyło się bez kilku słów na temat literatury pozwalającej uzmysłowić kobietom w wieku + 40, + 50, + 60, że na miłość nigdy nie jest za późno. Nurt ten, reprezentowany przez Małgorzatę Kaliczką i Katarzynę Grocholę był obiektem dalszych kulturalowych rozmów przy lampce czerwonego wina. Miłym akcentem kończącym spotkanie było wręczenie Krystynie Schulc przez opiekunki klubu i koordynatorkę DKK na Wielkopolskę – Annę Wawrzyniak podziękowań za udział w konkursie organizowanym przez WBPiCAK pt. „Czego nas uczy Czesław Miłosz”.

MBP Nowy Tomyśl

Jesienne rozterki Krasnala Hałabały

Krasnal Hałabała, mądra Baba Saba i niezwykłej urody Pani Jesień to bohaterowie, jakich poznały dzieci z nowotomyskich przedszkoli podczas spektaklu w wykonaniu poznańskiego Teatru Krokodyl, który miał miejsce w nowotomyskiej bibliotece 17 listopada. Na spotkanie przybyły również maluchy, które wraz z dorosłymi w każdy wtorkowy poranek uczestniczą w bibliotecznym „Czytaniu na śniadanie”.

Przedstawienie zatytułowane „Przygody Krasnala Hałabały” spotkało się z ciepłym przyjęciem publiczności. Główny bohater – sympatyczny i wesoły, zamieszkujący dziuplę po wiewiórcie krasnal zaprosił na ucztę zaprzyjaźnione ptaki. Z nieznanых przyczyn żaden z nich się nie pojawił. Obecne na sali dzieci, przejęte tym faktem pomagały Hałabale przywołać gości ale niestety, ani wilga złocista, ani kukułka, ani słowik śpiewak, ani jaskółka nie przyleciały. Spotkana w zabawnych oko-



licznościach, słysząca ze swej mądrości Baba Saba również nie potrafiła nic w tej sprawie zaradzić. Sprawdziła za to zdolności dzieci do rozpoznawania po zapachu i kształcie rozmaitych warzyw. Sprawdzian ten, mimo młodego wieku przepytywanych wypadł bardzo dobrze. Zagadkę zniknięcia ptaków nieoczekiwanie rozwiązała Pani Jesień. Zdradziła, że to ona wygnała ptaki tam, gdzie zimny wiatr nie wieje, gdzie jest piękna wiosna, gdzie się słońce śmieje. Po tych wyjaśnieniach oznajmiła, że następnie wyruszy na przechadzkę, by postrzącać z drzew liście. Dzieci po wyjściu z biblioteki mogły przekonać się, że wcale nie żartowała.

MBP Nowy Tomyśl

Świat w plecionkach zamknięty

Jakie cuda można wyczarować z wikliny wiedzą nie tylko mistrzowie plecionkarstwa i wikliniarstwa, uczestnicy rozlicznych plenerów i konkursów, ale również wszyscy, którzy w środę 9 listopada przybyli do sali wystawowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Tomyślu na otwarcie wystawy zatytułowanej „Świat w plecionkach zamknięty”. Współorganizatorem wystawy jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Plecionkarzy i Wikliniarzy.

Na ekspozycję złożyły się wybrane prace III Międzynarodowego Konkursu Plecionkarzkiego.

Inicjatorem i pomysłodawcą wystawy był Andrzej Pawlak, autorem tytułu i głów-

nego zamysłu Maciej Pawlak, a ostateczny kształt ekspozycji to zasługa koalicjantki Grażyny Matuszak i bibliotekarki Sylwii Kupiec. Całą ekspozycję prac wzbogaciły zdjęcia wykonane przez gości pleneru. Obok tradycyjnych koszyków, podziwiać można puzderka, lampy, abażury, wazon, walizeczki, a nawet gorset, toaletkę i rower – i wszystko to wykonane z wikliny.

Oprawę wystawy stanowiły wiersze laureatek tegorocznej edycji konkursu „O Wiklinowy laur” nawiązujące do wiklinowych motywów, a także melodie w wykonaniu uczniów klasy akordeonu Państwowej Szkoły Muzycz-



Zwiedzający wystawę

Fot. MBP Nowy Tomyśl

nej I st. im. W. Lutosławskiego w Nowym Tomyślu: Juliana Minge i Jana Maćkowskiego.

MBP Nowy Tomyśl

Wyprawa z Łukaszem Wierzbickim



Fot. MBP Nowy Tomyśl

Łukasz Wierzbicki wśród licznie zgromadzonych dzieci

Niecodzienną podróż do odległej, średnio-wiecznej Mongolii odbyli uczniowie szkół podstawowych, którzy 7 listopada przyszli do Oddziału dla Dzieci nowotomyskiej biblioteki, by spotkać się z Łukaszem Wierzbickim – pasjonatem podróży, autorem bardzo lubianych przez dzieci książek.

Pisarz opowiadając ciekawe historie, przy użyciu szeregu oryginalnych, barwnych rekwizytów, wprowadził młodych uczestników spotkania w niezwykły klimat swojej najnowszej książki, zatytułowanej „Wyprawa niesłychana Benedykta i Jana”. Książka ta stanowi kolejny dowód na to, że autor posiada niewątpliwą umiejętność wyszukiwania nieprawdopodobnych historii, w które trudno uwierzyć, że mogły wydarzyć się naprawdę.

Po „Afryce Kazika” oraz „Dziadku i niedźwiadku” młodzi czytelnicy po raz kolejny mają okazję odbyć niezwykle przyjemną lekcję polskiej historii. Benedykt i Jan to bohaterowie

prawdziwi, którzy niegdyś w rzeczywistości postanowili porzucić swoje spokojne życie w zakonie franciszkanów i udać się w pełną przygód i niebezpieczeństw podróż. Jak wielkiej odwagi wymagało to zadanie i jak niesamowite musiało wydawać się wszystko to, co u kresu swej wędrówki ujrzeli główni bohaterowie, uczniom obecnym na spotkaniu nie trudno było sobie wyobrazić. Sami bowiem wcieliłi się w poszczególne postaci i odpowiednio poinstruowani przez pisarza odegrali scenę spotkania franciszkanów z wielkim chanem.

Łukasz Wierzbicki nie po raz pierwszy gościł w nowotomyskiej bibliotece, zapewniając młodym czytelnikom nie lada gratkę. Opowieści jego autorstwa cieszą się ogromną popularnością i nie mamy najmniejszych wątpliwości, że „Wyprawa niesłychana Benedykta i Jana” powtórzy sukces dotychczasowych książek.

MBP Nowy Tomyśl

W objęciach poezji

Warsztaty literackie, spotkania z poetami, Turniej Jednego Wiersza, lekcje poetyckie w szkołach to atrakcje przygotowane z okazji Międzynarodowego Listopada Poetyckiego, odbywającego się na terenie Wielkopolski. Na początku nostalgicznego listopada Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu wzorem lat poprzednich włączyła się w jego obchody, organizując przy współpracy z poznańskim oddziałem Związku Literatów Polskich lekcje z twórcami w nowotomyskich szkołach ponadgimnazjalnych.

W tym roku z uczniami Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika spotkał się znany poznański dziennikarz telewizyjny, twórca m.in. aforyzmów i fraszek – Ryszard Podlewski, natomiast młodzież Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica gościła u siebie czeską poetkę Věře Kopecką oraz wrocławskiego poetę, publicystę, edytora i tłumacza – Kazimierza Burnata.

Poetyckie spotkania w nowotomyskich szkołach pokazały, że poezja nie jest obcą dla młodzieży sztuką, a wręcz przeciwnie potrzebują jej i pragną ją chłonąć, pod warunkiem jednak, że jest ona odpowiednio podana. Z całą pewnością goszczący w nowotomyskiej bibliotece poeci starali się, aby ich lekcje były podane z gustem i smakiem. Ryszard Podlewski był szczerze zauroczony spotkaniem z młodzieżą. Spotkanie było ciepłe i sympatyczne. Przeczytałem wiersz pt. „Wiara” Czesława Miłosza, którego rok obchodzimy. Zaprezentowałem fragmenty moich tomów fraszek, aforyzmów, epitafiów oraz opowiadania satyrycznego.

MBP Nowy Tomyśl

Spotkanie z Arkadiuszem Pacholskim

Fot. Marcin Galant



Arkadiusz Pacholski podpisuje swoją najnowszą książkę

Arkadiusz Pacholski, kaliski pisarz i historyk, absolwent tutejszego Liceum im. Adama Asnyka oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego twórczość jest znana nie tylko kaliszanom. Publikował także w paryskiej „Kulturze”, „Literaturze”, „Twórczości”, „Arkuszu”, „Akancie”, „Kwartalniku Literackim”, „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”. Wyróżniony przez Fundację Kultury, laureat nagród Fundacji Turzańskich z Toronto i Fundacji Kościelskich oraz Medalu Młodej Sztuki „Głosu Wielkopolskiego”.

Jego Salony Literackie, do których zaprasza znane osoby ze świata literatury, goszczą w Bibliotece Głównej. Tym razem jednak, jako autor książki, to on sam był bohaterem spotkania poprowadzonego przez prof. UAM dr. hab. Piotra Łuszczkiewicza. Okazją była promocja najnowszej powieści „Niemra”.

Pierwsza część spotkania należała do aktorki kaliskiego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego, Izabeli Beń, która przeczytała fragment powieści. Druga część to dyskusja Arkadiusza Pacholskiego i Piotra Łuszczkiewicza. Moderator spotkania przyznał, że zna pisarza jeszcze z czasów szkolnych i ponad 30 lat obserwuje jego twórczość literacką.

Akcja „Niemry” rozgrywa się w kaliskich realiach II wojny światowej. Autor opowiedział o pewnych szczegółach dotyczących procesu powstawania dzieła, takich jak pozyskiwanie źródeł o Kaliszu z czasów wojny. Efekt jego

pracy to osadzenie akcji w mieście, którego opisany obraz jest bardzo zbliżony do rzeczywistego.

Arkadiusz Pacholski uznał, że „Niemra” nie jest typowym kryminałem, w którym czytelnik ma możliwość obserwowania śledztwa mającego wykazać, kto dokonał zabójstwa. Ponadto stwierdził, iż jest to bardziej powieść obyczajowa niż historyczna, ponieważ II wojna światowa to dosyć bliski czas, wciąż obecny w rozmowach wśród Polaków.

Trzecia część spotkania należała do publiczności, która miała wiele pytań. Poruszono kwestię tytułu książki. Pojawiło się również pytanie dotyczące języka powieści i utożsamiania się autora z bohaterami.

Na zakończenie Arkadiusz Pacholski przybliżył czytelnikom zarys kolejnej swojej książki, której punkt wyjścia stanowić ma historia opowiedziana przez sąsiadów, potomków volksdeutsche. Główną bohaterką również będzie kobieta. Autor twierdzi, że pisząc o mężczyźnie ma tendencję do upodabniania go do siebie.

Wszystkie przywiezione na ten wieczór egzemplarze „Niemry” zostały sprzedane, a autor po spotkaniu wpisywał dedykacje.

Marcin Galant

Piąty Konkurs Wiedzy o Gminie Malanów

Co roku jesienią uczniowie klas szóstych szkół podstawowych z gminy Malanów przystępują do konkursowych zmagani i rywalizacji o miano drużyny z największą wiedzą o gminie.

Konkurs ogłoszono w październiku. Finał odbył się 23 listopada w malanowskiej bibliotece. Przybyłe reprezentacje, dyrektorów szkół i opiekunów przygotowujących uczniów do konkursu przywitała Małgorzata Przygońska – dyrektor biblioteki. Po prezentacji drużyn nastąpiło losowanie stolików i kolejności wypowiedzi. Zgodnie z ubiegłoroczną zapowiedzią głównym źródłem pozyskania do konkursu informacji o gminie była „Gazeta Malanowska”. Konkurs został przeprowadzony według sprawdzonej już w poprzednich latach formuły. Każdą ze szkół reprezentowała 3-osobowa drużyna, a pozostali uczniowie mieli do wykonania zadanie oceniane przez konkursowe jury w składzie: Katarzyna Gorgolewska-Erkiet – kierownik GZOO, wójt Gerard Krzeszewski oraz jego zastępca Artur Nowicki.

Zadaniem klasy było wykazanie najważniejszych zmian, które miały wpływ na poprawę



jakości życia mieszkańców oraz jakich argumentów można by użyć, aby przekonać rówieśników, że warto mieszkać w gminie Malanów. Drugim zadaniem było przedstawienie opinii o „Gazecie Malanowskiej” i zaproponowanie zmian, które w oczach młodych czytelników uczyniłyby ją bardziej atrakcyjną.

O dobrym przygotowaniu do konkursu świadczy fakt, że rywalizacja była bardzo wyrównana i po ostatecznym podsumowaniu punktacji reprezentacje Dziadowic i Malanowa uzyskały taką samą ilość punktów. Konieczne było przeprowadzenie dogrywki, która utwierdziła jury w przekonaniu, że obydwie drużyny zasługują na zwycięstwo. Nagrodę główną ufundował wójt, a biblioteka nagrody książkowe i dyplomy, które otrzymali wszyscy uczestnicy.

BP Malanów

Kraina wróżb i magii

30 listopada 2011 r. w Bibliotece Publicznej Gminy Żelazków oraz w filii bibliotecznej w Skarszewie odbyły się spotkania andrzejkowe, w których uczestniczyły dzieci z Żelazkowa oraz Skarszewa. Celem spotkań była integracja dzieci w wieku szkolnym, pogłębienie wiedzy na temat Andrzejek oraz kształcenie umiejętności kulturalnego zachowania się podczas zabawy.

Spotkania andrzejkowe nie mogły odbyć się bez zabaw i wróżb. Dzieci przelewały wosk przez klucz, przekłuwały papierowe serca z imionami przyszłych wybranków, losowały cukierki z wróżbami oraz szczęśliwe numery z przepowiedniami o przyszłości, ustawiały także buty.

Spotkanie andrzejkowe przygotowały i przeprowadziły w Żelazkowie Justyna Korczyk oraz Justyna Łuczak a w Skarszewie Anna Popiołek.

**Laura Wojtysiak
Justyna Korczyk**

„Czupieńki” – warsztaty z Ewą Kozyrą-Pawlak i Pawłem Pawlakiem



Fot. MiPBP Pila

Ewa Kozyra-Pawlak i Paweł Pawlak

„Czupieńki”, małe stworzenia, które noszą duże kapelusze, dużo wiedzą, bo obserwują świat przez okno, były inspiracją dla uczestników warsztatów artystycznych prowadzonych przez Ewę Kozyrę-Pawlak i Pawła Pawlaka, ilustratorów książek dla dzieci. Spotkania odbyły się w sobotę, 19 listopada br., w filii nr 4 piłskiej biblioteki oraz w bibliotece w Osieku

n. Notecią. Poprzedziły je rozmowy z ilustratorami.

Ewa Kozyra-Pawlak ilustruje książki w niezwykły sposób – za pomocą igły i nici. Ponadto zajmuje się grafiką wydawniczą i kaligrafią, a także pisze wiersze dla dzieci. Paweł Pawlak rysuje i maluje, projektuje scenografie teatralne. Jest autorem książek „Jajuńciek” i „Nocny

Maciek”. Razem zilustrowali kilkadziesiąt książek dla dzieci, współpracują z wieloma oficynami wydawniczymi w Polsce, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Korei i Kanadzie.

Okazało się, że wbrew wyobrażeniom niektórych, to wcale nie jest tak, że artysta siada, wymyśla, łapie za nożyczki, igłę i nitkę i obrazek gotowy. To jest najzupełniej ciężka czasami praca, bo najpierw należy sobie obrazek dokładnie zaplanować. Wyobraźnia, zmysł projektanta, pomysłowość – to umiejętności, jakie uczestnicy wykorzystali przy tworzeniu własnych trójwymiarowych Czupieńków. Efekty można było podziwiać na zorganizowanych pod koniec spotkań wystawach.

Spotkania odbyły się w ramach w ramach działań artystycznych i społecznych pn. „Książka jest O.K!”, których pomysłodawca jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pile. Patronat honorowy sprawują: Mirosław Mantaj – starosta piłski, Piotr Głowski – prezydent Miasta Piły. Przedsięwzięcie współfinansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Wydarzenie artystyczne. Literatura”.

ib

Wesołe warsztaty z Panem Kuleczką

Pan Kuleczka to sympatyczny bohater serii książek Wojciecha Witłaka. Ten barwny mieszkaniec ulicy Czereśniowej, mieszkający z psem Pypciem, kaczką Katastrofą oraz muchą Bzyk-Bzyk, zaskarbił sobie sympatię najmłodszych czytelników. 1 grudnia Biblioteka Publiczna w Trzciance wraz z księgarnią „Strefa Książki” zaprosiły uczniów klasy II i III



Uczestnicy warsztatów z Panem Kuleczką

Szkoły Katolickiej na warsztaty z Panem Kuleczką. Poprowadził je poznański aktor – Piotr Witoń, który wcielił się w postać książkowego bohatera.

Spotkanie rozpoczęło się od przeczytania najzabawniejszych fragmentów opowieści o Panu Kuleczce. Dzieci zapoznały się także z przyjaciółmi literackiego bohatera. Później przyszedł czas na twórcze zabawy, które wymagały od dzieci przede wszystkim wykorzy-

stania wyobraźni i kreatywności. Był więc konkurs na najbardziej odrażającego pirata oraz tworzenie mieszkania, w którym uczniowie byli domowymi sprzętami.

Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały naklejki z bohaterem serii książeczek. Pamiątką będzie również zdjęcie uczniów i nauczycieli z Panem Kuleczką oraz niezapomniane wrażenia z warsztatów.

JN

„Zbieracze jabłek” na Średniej

Jan Kasper poeta, reżyser, wizjoner, od tego roku emerytowany nauczyciel wągrowieckiego ogólniaka, założyciel Teatru Prób, 16 września, w wągrowieckiej bibliotece świętował ze swoimi aktorami 30-lecie istnienia tegoż teatru.

Najgroźniejszym jego osiągnięciem pozostaje multimedialny spektakl „Okna”, prezentowany m.in. podczas IV Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Malta'94 w Poznaniu.

Jan Kasper zebranych gościom opowiedział historię powstania najnowszego tomiku wierszy „Zbieracze jabłek”. Poeta przeczytał kilka wierszy bardzo osobistych i sentymentalnych m.in. „Przerwa w podróży”, „Słodkie drzewo”, „Węgiel”, „Żale matki 1982”. Dekoracją były jabłka, które poeta osobiście rozdawał fanom swojej poezji a na ścianach bibliotecznej galerii można było podziwiać wystawę poświęconą Teatrowi Prób.

Aurelia Karolak

Finał „Podaj dalej”

Zakończył się cykl szkoleń „Podaj dalej”, przeznaczonych dla bibliotekarzy z sześciu filii Biblioteki Publicznej w Trzciance oraz jej bibliotek partnerskich z Drawska, Krzyża i Wielenia. Celem tych spotkań było utrwalenie współpracy związanej z Programem Rozwoju Bibliotek.

„Podaj dalej” to tytuł mikrograntu prowadzonego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Szkolenia prowadzone w jego ramach obejmowały m.in. tematykę dotyczącą swobodnego poruszania się po Internecie oraz korzystania z jego zasobów. Nie zabrakło spotkań z zakresu pracy z użytkownikiem biblioteki, zarówno tym najmłodszym, jak i seniorami. Jedno ze szkoleń odbyło się wirtualnie, poprzez komunikator gadu-gadu.

Zakończenie projektu było okazją do wymiany doświadczeń między jego uczestnikami oraz podsumowaniem wiedzy zdobytej podczas szkoleń.

Program Rozwoju Bibliotek ma ułatwić polskim bibliotekom publicznym dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. PRB w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.



JN Finałowe spotkanie

Fot. BP Krotoszyn

Skoczki zaśpiewały z Majką

4 grudnia świętowano w Skokach „Mikołajki”. Wielkim przeżyciem dla grupy artystycznej Skoczki, działającej przy Bibliotece w Skokach był wspólny występ z Majką Jeżowską. Spotkanie rozpoczęło się od powitania dzieci i wspólnego zapalenia światełka na największej skockiej choince. Później na scenie błysnęły świątecznym blaskiem skoczkowe gwiazdeczki z kolędami w nowoczesnych aranżacjach. Zaproszona przez małych artystów Majka nie tylko śpiewała i tańczyła, ale organizowała na estradzie konkursy dla najmłodszych. Piosenką „Kochany Panie Mikołaju” wywołano skockiego Mikołaja i jego pomocników. Po złożeniu życzeń świątecznych wręczono dzieciom słodkie upominki. Organizacją imprezy zajęła się Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Skokach, uniwersalna Biblioteka.

BP Skoki

Spotkanie z wybitną osobowością

Maria Czubaszek, niezwykła osobowość polskiego radia i telewizji, gościła 18 listopada w trzcianieckiej bibliotece. Spotkanie, które odbyło się w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki, przyciągnęło wielu miłośników twórczości i poczucia humoru satyryczki.

Dystans do siebie i świata, anegdoty i cięte riposty – z tego znana jest Maria Czubaszek. Ponadgodzinne spotkanie, które poprowadziła Ewa Kamińska, w dużej mierze było poświęcone niedawno wydanej książce Artura Andrusa, będącej jego wywiadem z Marią Czubaszek, w której bohaterka odsłania kulisy swojej kariery zawodowej, jak i życia prywatnego. „Každy szczyt ma swój Czubaszek” to zdjęcia, wspomnienia, fragmenty twórczości Marii Czubaszek, refleksje, a przede wszystkim szczerą i przezabawną rozmową dwójga przyjaciół.



Maria Czubaszek podpisuje książki

Wieczór z Marią Czubaszek zakończył się podpisywaniem książek oraz rozmowami z licznym gronem jej fanów.

JN

Fot. BP Trzcianka

Biblioteczne spotkanie z Brzechwą i Tuwimem



Ruszyła po szynach... lokomotywa

W środę 30 listopada, najmłodszy czytelnicy filii trzcianieckiej biblioteki w Białej mieli okazję uczestniczyć w ciekawych zajęciach. Poprzez różne formy zabawy poznawali twórczość Brzechwy i Tuwima. Spotkanie rozpoczęło od „Lokomotywy”, a całe zajęcia miały formę podróży przez świat wierszy. Wesoly pociąg zatrzymywał się na różnych stacjach, a na każdej czekały na dzieci wierszyki, konkursy i zabawy.

Na stacji Warzywkowo wysłuchano wiersza „Warzywa”, a następnie malowano ob-

razki do utworu. Przed dalszą trasą była jeszcze zabawa w zupę jarzynową. „Entliczek – Pentliczek” to stacja, na której, po odczytaniu wierszyka, odbyła się konkurencja o nazwie „bieg kelnerski”. Wiersze Brzechwy o zwierzętach były inspiracją do zabaw na przystanku ZOO. Dzieci naśladowały zachowania i odgłosy wydawane przez zwierzęta.

KH

Fot. BP Trzcianka

Teatralne Zaduszki

„Teatr w każdej wiosce” to nie tylko próby. Dzieci uczestniczące w projekcie, realizowanym przez dom kultury w Tarnowie Podgórnym oprócz przygotowań do finału, odwiedziły profesjonalne teatry. Uczestnicy projektu w każdym sezonie mają też kilka okazji, by spotkać się i obejrzyć swoje etudy. A pierwszą z nich są Teatralne Zaduszki.

W tym roku gospodarzami imprezy były grupy z Lusówka i Sierosławia. 4 listopada w nowej sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Lusówku wystąpiły cztery zespoły. Rozpoczęli gospodarze – podopieczni Katarzyny Ksenicz, którzy zagrali etiudę o „Gazeciakach”. Jako druga na zaimprovizowanej scenie pojawiła się grupa Grzegorza Babicza z Sadów.

Następnie swoją zaduszkową etiudę przedstawiła przeźmierowska grupa Katarzyny Grajewskiej, a na końcu wspomnieniową etiudę zaprezentowali podopieczni Anny Kasperek z Ceradza Kościelnego.

5 listopada widzowie i uczestnicy Zaduszek mogli przeżyć wielkie zaskoczenie tuż po wejściu do świetlicy w Sierosławiu. Na potrzeby imprezy zamieniła się ona niemal w teatr. Rozpoczęli gospodarze, podopieczni Izabeli Buksy, którzy przypomnieli przedstawienie „Widełek diabełek”.

Następnie taneczno-czarodziejską etiudę przedstawiła nowa, pracująca od niedawna pod opieką Macieja Woźniaka grupa z Kokoszczyzna. A występy zakończyła etiudą o katarze i kaszlu grupa Reginy Piszcz z Batorowa.

Oczywiście ani w Lusówku, ani w Sierosławiu nie zabrakło tradycyjnego poczęstunku

i długich rozmów między aktorami. A całe zaduszki zakończyło efektowne wypuszczenie w niebo płonących lampionów.

Jarek Krawczyk



Fragment „zaduszkowego” przedstawienia w Lusówku

Fot. Jarek Krawczyk

Komplet na „Rondzie”



Barbara Wrześcińska i Maciej Damięcki na scenie

Bilety na to wydarzenie były wyprzedane już na kilka dni przed spektaklem. „Rondo”, wystawione w domu kultury w Tarnowie Podgórnym 6 listopada, z udziałem Barbary Wrześcińskiej i Macieja Damięckiego okazało się nie tylko sukcesem frekwencyjnym, lecz – czego można się było spodziewać – także artystycznym.

Adam i Ewa, dwoje emerytowanych aktorów siedzą na scenie. Czekają na reżysera, który da im teksty i wskazówki. Nikt taki jednak nie nadchodzi. Wcześniej oboje podpisali kontrakt, przez który znaleźli się w rozgrywanym na teatralnych deskach reality show – „Kto kogo?”. Sami początkowo nie wiedzą, że zwycięzcą okrutnego programu okaże się ta osoba, która dłużej... przeżyje.

Cały spektakl został oparty na „televizyjnej”

konwencji. Aktorzy pojawiają się nie tylko na scenie, lecz także na rzucanych na ekran filmach oraz ekranie umieszczonego przy scenie telewizora. Prowadzący – jak Wielki Brat – mówi wyłącznie z offu. Czołówki i gra światła – rodem ze znanych programów.

Reżyser, Dariusz Taraszkiewicz, nie posunął się jednak zbyt daleko. Dał publiczności jedynie sygnał, który każdy mógł rozwinąć w swojej wyobraźni. Jeśli natomiast chodzi o multimedialną formę – poszedł na całość, instalując ekrany, rzutniki i masę aparatury.

Największą zaletą spektaklu była znakomita gra aktorska. To para głównych bohaterów sprawiała, że przedstawienie oglądało się z przyjemnością.

Jarek Krawczyk

„Śląsk” zachwyił z okazji Święta Niepodległości



Śląsk w tarnowskim GOK-u

W dniu narodowego święta hala OSiR wypełniła się do ostatniego miejsca. Na zaproszenie GOK „SEZAM” w Tarnowie Podgórnym wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Specjalnie na ten koncert, do standardowego programu artyści dołączyli akcenty patriotyczne – wykonali m.in. pieśń „Legiony”. Rozmach koncertu – imponujący. Orkiestra, chór i balet, porywające światła i półtorej godziny znakomitego, dopracowanego w każdym szczególe programu. Tarnowska publiczność niemal od początku najbardziej efektowne figury taneczne nagradzała brawami. A po koncercie nie zabrakło owacji na stojąco i bisów.

Jarek Krawczyk

Światowy Dzień Pluszowego Misia w wielkopolskich bibliotekach

25 listopada obchodzony jest od 2002 r. Światowy Dzień Pluszowego Misia. Historia tej maskotki rozpoczęła się w 1902 r. kiedy to prezydent Stanów Zjednoczonych, Theodore Roosevelt, będąc na polowaniu sprzeciwił się zabiciu młodego niedźwiadka. Świadkiem tego wydarzenia był pewien dziennikarz, który uwiecznił sytuację na rysunku, wydrukowanym w gazecie. Właściciel sklepu z zabawkami, przeczytał gazetę i wpadł na pomysł produkcji pluszowych misiów, które sprzedają się świetnie do dzisiaj. Niedźwiadek stał się również bohaterem wielu książek, filmów, dobranocek.

Pluszowe przytulanki to często najwierniejsi przyjaciele dzieciństwa. Wiedzą o tym również wielkopolscy bibliotekarze, którzy z okazji misiego święta przygotowali dla najmłodszych moc atrakcji.

Niekursko

Dzieci ze szkoły i przedszkola w Niekursku zaprosiły 25 listopada do szkoły swoje ukochane misie, myszki, słoniki i inne pluszaki. Wszystko rozpoczęło się od historii Pluszowego Misia, którą wszyscy poznali dzięki prezentacji multimedialnej przygotowanej przez Katarzynę Wietrzycką. Bibliotekarka Renata Ławniczak przygotowała „misiakowe” konkursy, było lizanie miodku, malowanie misia z zasłoniętymi oczami i dmuchanie baloników. Bogusława Kotiuszko przeprowadziła quiz wiedzy o misiach i okazało się, że dzieci sporo wiedzą na temat zwyczajów niedźwiadków. Wesole zabawy przy muzyce i misią gimnastykę przygotowała Mirosława Klimaszewska. Było bardzo głośno i radośnie. Odbył się również Koncert Misiowej Piosenki, czyli najbardziej znanych utworów z bajek, których bohaterami są oczywiście misie. Całe przedpołudnie upłynęło pod hasłem „Pluszowy Miś” i w towarzystwie misiów, tych znanych z książek, telewizji i tych najbardziej ukochanych przez każde z dzieci. Wszyscy bawili się wspaniale, na długo pozostaną wesole wspomnienia.

KW

Żelazków

Już po raz czwarty w Bibliotece Publicznej Gminy Żelazków, a po raz drugi w Kokaninie zorganizowano Dzień Pluszowego Misia. Spotkania odbyły się 28 listopada 2011 r. W uroczystości w Żelazkowie wzięły udział dzieci z miejscowego przedszkola, które przyszły do

biblioteki pod opieką Justyny Kędzi oraz Barbary Błaszczak. W Kokaninie bawili się uczniowie z klasy I miejscowej szkoły podstawowej, do biblioteki przyszli pod opieką Beaty Biernacik. Wszystkie dzieci brały udział w ciekawych zajęciach: rozpoznawały bajkowe niedźwiadki, układały puzzle, uczyły się wierszyka, oglądały bajki, lepily misie z plasteliny. Na zakończenie wspólnej zabawy przedszkolaki otrzymały słodycze, misie oraz medale. Opiekunami spotkań w bibliotekach były: Justyna Łuczak oraz Justyna Korczyk w Żelazkowie, Emilia Gwóźdź w Kokaninie.

Laura Wojtysiak
Justyna Korczyk

Krotoszyn

Od poniedziałku 21 do czwartku 24 listopada w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej im. Arkadego Fiedlera odbywały się zajęcia poświęcone Pluszowemu Misiowi, najpopularniejszej zabawce dla dzieci. Uczestniczyło w nich około 325 dzieci. Na zajęciach dzieci poznały historię powstania pluszowego misia, zabawki znanej wszystkim dzieciom na całym świecie. Przedszkolaki układały życzenia z okazji misiego święta, opowiadali za co kochają pluszowe maskotki. Dzieci do biblioteki przyszły w towarzystwie swoich pluszowych ulubieńców. Na gości czekała specjalnie przygotowana wystawa książeczek o misiach. Dzieci wysłuchały głośnego czytania kilku wierszyków a także opowiadały o misiach z wierszy, opowiadań i powieści, filmów i piosenek np. Miś Uszatek, Miś Coralgol, Miś Paddington, Kubuś Puchatek.

Nie zabrakło zabaw ruchowych: wyścigi misiów, wchodzenie do gawry, bal misiowy i skoki misiowe. Na zakończenie zajęć uczestnicy spotkania otrzymali zakładki z Fundacji Cała Polska Czyta Dzieciom ABCXXI.

Marlena Nabzdyk

Jarocin

Jak co roku jarocińska biblioteka świętowała Dzień Pluszowego Misia. Każda filia przygotowała z tej okazji specjalne zajęcia, w których główną rolę odgrywały misie. Do jednej biblioteki przyjechała nawet specjalna wielka paczka, w której był ukryty duży pluszowy miś. Oczywiście najpierw głośno czytano bajki o misiach, a po nich misie konkurencje: chodzenie po niedźwiędzich śladach, misio

tor przeszkód, jedzenie kisielu bez użycia rąk. Były też zajęcia plastyczne, w czasie których dzieci wykonywały misie różnymi sposobami i technikami: były wydzieranki, misie z plasteliny, misie z rolek, misie z paseczków i wiele, wiele innych. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali paczuski z misiowymi żelkami. Dzieci były zachwycone i z misiowym zawrotem głowy wracały do przedszkoli.

BP Jarocin

Damasławek

W bibliotece w Damasławku i filii w Niemczynie spotkały się przedszkolaki by świętować Światowy Dzień Pluszowego Misia. W tym roku obchody tego święta były wyjątkowo uroczyste ponieważ swoje 85-te urodziny obchodził Kubuś Puchatek.

Przedszkolaki z zainteresowaniem wysłuchały krótkiej opowieści o pochodzeniu Kubusia i obejrzały jak wyglądał pluszowy pierwowzór literackiego bohatera i jego przyjaciół. Święteczne spotkanie nie mogło się obyć bez głośnego czytania bajek o misiach. W tym roku wszystkie przeczytane historyjki były o zabawnych przygodach Kubusia Puchatka. Dzieci z przyjemnością ich wysłuchały, a misie urodziny uświetniły śliczną piosenką.

Na koniec spotkania każda grupa przedszkolaków otrzymała książeczkę o Kubusiu Puchatku i słodycze. Dzieci odwdzięczyły się wręczając bibliotekarkom własnoręcznie wykonane upominki.

Kinga Wojciechowska

Pleszew

„Pluszowy Miś – inny dziś” to hasło konkursu, który Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie ogłosiła z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia. Przedszkolaki, uczniowie kl. I i II szkół podstawowych wykonywały misie z masy solnej. Konkurs trwał od 25 października do 15 listopada.

Do biblioteki zawiąły 103 różnorodnie misie. Uroczyste podsumowanie odbyło się 23 listopada. Za najładniejsze misie komisja konkursowa przyznała 18 równorzędnych nagród. Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, pozostałym uczestnikom wręczono dyplomy i słodycze. Misie można oglądać na wystawie w holu pleszewskiej biblioteki.

BP Pleszew



Fot. BP Pleszew

Pleszew



Fot. BP Damasławek

Damasławek



Fot. MBPKorin

Niekursko



Fot. BP Jarocin

Jarocin



Fot. Marielna Nabzdyk

Krotoszyn

Przy muzyce o teatrze

6 listopada odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Przy muzyce o...”. Projekt powstał z inicjatywy Marcina Samolczyka, genialnego kabareciarza i muzyka. Celem jest umożliwienie poznania danej dziedziny „od kuchni”, a ma w tym pomóc dyskusja z zaproszonym gościem, okraszona występami muzycznymi. Niedzielnym bohaterem był Radosław Elis, aktor teatralny, filmowy, muzyk, a głównym tematem teatr – życie na scenie i wokół niej. Gościa przepytawali Marcin Samolczyk, Anna Jagodzińska i Adam Krasicki.



Radosław Elis

Oprócz pytań były także zadania specjalne, opracowane przez młodzież z uczniowskiego magazynu „GoogLO” (LO im. Wyspiańskiego), z których Radosław Elis wybrnął znakomicie. W sali kameralnej Obornickiego Ośrodka Kultury po raz kolejny zdał egzamin do szkoły teatralnej, ale nie obyło się też bez interwencji policji. Patrol policyjny z Grzegorzem Brzęczyszczkiewiczem na czele dopiero po długich negocjacjach okazał łaskę i wyrozumiałość za przekroczenie prędkości. Skecze

przygotowane przez Marcina Samolczyka i grupę kabaretową „To się nie nazywa!” istniejącego przy OOK i przede wszystkim muzyka urozmaicały czas zebranej publiczności. Radosław Elis śpiewał, grał na gitarze, trąbce i akordeonie a towarzyszył mu na pianinie Jacek Skowroński.

Zamiast planowanych dwóch godzin spotkania potrwało prawie trzy, a niektórym jeszcze było mało.

DK Oborniki

Miłosz w barwach jesieni

7 listopada bibliotekarze z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego oraz uczniowie klas gimnazjalnych uczestniczyli w „Jesiennym spotkaniu z Miłoszem”, które odbyło się w sali wiejskiej GOK-u w Lubaszcu. Jego organizatorem była Biblioteka Publiczna w Trzciance.

Zebrani mogli wysłuchać wykładu prof. Tomasza Mizerkiewicza z UAM w Poznaniu, który przedstawił noblistę w odniesieniu do nowoczesności. Zaproszony gość przedstawił wiele nieznanych faktów i anegdot z życia Miłosza. Wykład i prezentacja multimedialna zilustrowana była przykładami z twórczości poety. Wykładowi towarzyszyła wystawa „Świat (poema naiwne) Czesława Miłosza”. Spotkanie zakończyła Maria Bochan, członek Zarządu głównego SBP, która przedstawiła wizerunek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, genezę stowarzyszenia oraz jego wydawnictwa.

JN

Malanów w tanecznych rytmach

Historia tańca jest tak samo długa jak historia ludzkości. Taniec jest jedną z najstarszych sztuk pięknych, był obecny we wszystkich epokach i kulturach. Dla wielu ludzi taniec to pasja, to sposób na życie. Wiedzą o tym również organizatorzy III Międzyszkolnego Turnieju Tańca w Malanowie. Do turnieju zgłosiło się 6 par tanecznych reprezentujących szkoły podstawowe z Malanowa, Miłaczewa i Władysławowa. Pary zaprezentowały wybrany przez siebie taniec towarzyski. Na parkiecie pojawiły się również grupy taneczne, które przedstawiły układ dowolny. Zespoły taneczne reprezentowały szkoły podstawowe z: Dziadowic, Kowali Pańskich, Malanowa, Miłaczewa, Tokar Pierwszych i Władysławowa.

Umiejętności taneczne oceniali jury w składzie: Barbara Zańko, Zdzisława Zommer oraz Piotr Sieraszewski.

Oprócz występów konkursowych uczestnicy turnieju mieli możliwość podziwiać popisy taneczne w wykonaniu dziewcząt z Gimnazjum w Malanowie. Ciekawa choreografia oraz dopracowana technika tańca sprawiły, że podopieczne Katarzyny Tomczyk pokazały się z jak najlepszej strony.

Po wszystkich prezentacjach tanecznych przyszedł czas na ogłoszenie werdyktu, protokół z obrad jury odczytał przewodniczący Piotr Sieraszewski.

W kategorii par tanecznych zwyciężyli reprezentanci SP w Malanowie Weronika Wojt-

czak i Eryk Lament, II miejsce zajęła również para ze SP w Malanowie Natalia Toborek i Adam Krzeszewski, zwycięskie pary przygotowała Ewa Stelmaszak. III miejsce wytańczyły Kinga Augustyniak i Ewa Raszevska przygotowane przez Elżbietę Młotkiewicz. Ponadto jury przyznało trzy równorzędne wyróżnienia Natalii Kowalskiej i Dominice Bartnik ze SP w Miłaczewie oraz parom z SP we Władysławowie Wiktorii Arent i Idze Chudzik, Marysi Choinka i Julii Zasada.

W kategorii tańca dowolnego I miejsce zdobyła grupa taneczna „Gwiazdeczki” ze SP w Kowalach Pańskich. II miejsce wytańczyła formacja ze SP w Malanowie. III miejsce jury przyznało zespołowi Mrówa ze SP we Władysławowie. Trzy równorzędne wyróżnienia przyznano grupom tanecznym ze szkół podstawowych w Dziadowicach, Tokarach Pierwszych i Miłaczewie.

Nagrody w turnieju wręczali przewodniczący Rady Gminy Malanów Ireneusz Augustyniak, skarbnik gminy Marzanna Szczap oraz z ramienia organizatorów Krystyna Sobczak i Małgorzata Przygońska.

Organizatorami turnieju były: Stowarzyszenie „Nadzieja” i Gminne Centrum Kultury i Sportu w Malanowie, a organizacja tego przedsięwzięcia była możliwa dzięki realizacji programu współfinansowanego przez gminę Malanów.

Małgorzata Przygońska

Warsztaty recytatorskie

Czy recytator jest aktorem? Czym jest recytacja? Jakimi wskazówkami powinien kierować się instruktor, przygotowując podopiecznego do prezentacji na scenie? Na te i na wiele innych pytań próbowali odpowiedzieć uczestnicy warsztatów recytatorskich (20 osób), które odbyły się 19 listopada w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

Najważniejsze zagadnienia poświęcone właściwemu przygotowaniu się do recytacji omówił Janusz Janiszewski – aktor, reżyser, pedagog, twórca Teatru Uhuru, animator kultury. Wieloletnie doświadczenie prowadzącego w dziedzinie teatru (inicjator i organizator wielu festiwali sztuki i teatru, laureat wielu głównych nagród na festiwalach teatru offowego za scenariusze i reżyserię spektakli Teatru Uhuru) pozwoliło stworzyć spójny program warsztatów, w którym pojawiło się szereg istotnych zasad wygłaszania tekstów literackich. Zajęcia miały charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny – uczestnicy wspólnie z prowadzącym uczyli się metod pracy, ćwiczyli podstawowe techniki recytacji, wykonywali ćwiczenia związane z głosem, artykulacją czy postawą ciała. Pozytywny odbiór warsztatów utwierdza przeświadczenie jak potrzebne jest pogłębianie wiedzy i umiejętności w dziedzinie recytacji.

Emilia Sypniewska

„Las moja miłość”

21 października w auli Zespołu Szkół Leśnych im. Leśników Polskich w Białowieży odbyła się uroczysta Gala VI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego, V Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego dla Fotografów Amatorów i I Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego. Konkursy przeprowadzono pod wspólnym hasłem „Las – moja miłość”.

W czerwcu Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Borku Wlkp., Nadleśnictwo Piaski i XIV Drużyna Harcerska z Wycisłowa, na podstawie regulaminu V Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego, zorganizowały konkurs dla miejscowej młodzieży. Wszystkie nadesłane zdjęcia z gostyńskich i śremskich lasów zgłoszono do konkursu w Białowieży. Ku naszemu zaskoczeniu zdjęcia z naszych lasów wykonane przez młodych artystów znalazły uznanie wymagającego jury i z powodzeniem konkurowały z widokami przyrody z bardziej lesistych stron Polski.

W białowieskim Konkursie Fotograficznym wzięło udział 75 uczestników, którzy nadesłali 313 zdjęć. Wśród nagrodzonych zdjęcia z terenu Nadleśnictwa Piaski znalazły się fotografie: Krzysztofa Klaczyka „Poranek w lesie” (I miejsce w kategorii wiekowej do 15 lat) i Marcina Urbańskiego „Leśna torfca” (II miejsce w kategorii wiekowej do 15 lat). W kategorii leśny szczególnie nagrodzono: Joannę Łeńską za zdjęcie „Asia i las 042” oraz Katarzynę Grześczyk za zdjęcie „Kwiatki”. W kategorii wiekowej 16-20 III miejsce zdobył Jędrzej Urbański.

M-GOK Borek Wlkp.

X „Salon Wielkopolski”

Już po raz dziesiąty artyści z całego kraju przesłali do Czarnkowa swoje prace, by uczestniczyć w cyklicznie organizowanym konkursie plastycznym „Salon Wielkopolski”. Na tegoroczny konkurs wpłynęło 236 prac, z których 70 jury zakwalifikowało na wystawę pokonkursową. Organizatorami „Salonu” są: Miejskie Centrum Kultury w Czarnkowie oraz Zarząd Krajowy Związku Artystów Plastyków w Pile, a od początku patronuje mu marszałek województwa wielkopolskiego, wojewoda wielkopolski, starostwo powiatowe oraz Urząd Miasta w Czarnkowie. Głównym celem konkursu jest ponadlokalna integracja środowisk plastycznych, przegląd ich dorobku artystycznego oraz wymiana doświadczeń organizacyjnych i merytorycznych. Salon ma charakter konkursu, promującego najlepszych artystów sztuk plastycznych.

Jury, które zebrało się 22 października w Miejskim Centrum Kultury pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu prof. Marcina Berdyszaka. Ocena nie była łatwa, bo oprócz obrazów na wystawę dotarły rzeźby, gobeliny, instalacje i fotografie. Profesora Berdyszaka wspomagali: Małgorzata Derwich z Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Janusz Argasiński – artysta plastyk z Piły, Grażyna Rębarz – artysta plastyk, prezes Związku Artystów Plastyków oraz Jan Pertek – dyrektor MCK w Czarnkowie.

Grand Prix marszałka województwa wielkopolskiego zdobyła Weronika Tadaż-Królikiewicz.



Lauraci konkursu z jurorami

Fot. MCK w Czarnkowie

wicz. Nagrodę starosty powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego przyznano Monice M. Korona. Nagrodę burmistrza Czarnkowa otrzymał Janusz Rafał Głowacki. Wyróżnienie wojewody województwa wielkopolskiego zdobyła Anna Słonka-Moskwa, a wyróżnienie Oddziału Poznańskiego Związku Artystów Plastyków Przemysław Olczak. Przyznano również wyróżnienie posłanki Małgorzaty Janyska dla Jerzego Tomali oraz wyróżnienie Związku Artystów Plastyków dla Pawła Warchoła.

Tradycją czarnkowskiego „Salonu” jest, że uczestnicy wernisażu wybierają ich zdaniem najpiękniejszą pracę. W tym roku laureatką Nagrody Publiczności, została Danuta Krüger. Klimat piątkowej wystawy pokonkursowej, którą otwarto 25 listopada, był szczególnie, a to za sprawą uczestniczących w niej artystów plastyków i ich prac, wrażliwych na piękno gości oraz ilustracji muzycznej na organach w wykonaniu Cezarego Górskiego.

Marek Ambicki

45 lat czarnkowskiej orkiestry dętej



Orkiestra Dęta MCK w Czarnkowie

W sobotę 19 listopada Orkiestra Dęta działająca przy Miejskim Centrum Kultury w Czarnkowie obchodziła jubileusz 45 lat działalności. 37 osobowy zespół instrumentalistów od niemal pół wieku uświetnia uroczystości państwowe i kościelne, koncertuje dla mieszkańców Czarnkowa i okolic.

Świętowanie jubileuszu rozpoczęło od uroczystej mszy św., odprawionej w parafii pw. Marii Magdaleny. Po liturgii orkiestra uformowała kolumnę i wspólnie z zaproszonymi gośćmi, przemarszerowała ulicami miasta do Czarnkowskiego Domu Kultury. Tam odbyła się część oficjalna.

Na wstępie Rafał Kurzac, przedstawił historię orkiestry od chwili jej powstania. Następnie przedstawiciele Nadnoteckiego Związku Chórów i Orkiestr Kazimierz Juskowiak i Helga

Kuczkowska, wręczyli odznaczenia najbardziej zasłużonym członkom orkiestry. Burmistrz Czarnkowa Franciszek Strugała wręczył nagrody dyrektora MCK dla najbardziej zasłużonych, którzy pracują w orkiestrze od początku jej istnienia.

Po wręczeniu odznaczeń, dyplomów i wyróżnień głos zabrali goście. Wiele ciepłych słów skierował pod adresem członków orkiestry burmistrz Czarnkowa, wicestarosta Tadeusz Teterus, przedstawiciele Nadnoteckiego Związku Chórów i Orkiestr oraz liczne delegacje chórów i orkiestr z Rogoźna, Budzynia, Szamocina, Osieka, Wielenia, Ujścia, Połajewa, Roska i Czarnkowa. W imieniu członków orkiestry za życzenia, kwiaty i serdeczne słowa, podziękował Kajetan Karzkowiak.

Po oficjalnych wystąpieniach, przyszedł czas na koncert orkiestry. Po koncercie orkiestra otrzymała burzę oklasków, które zakończyły część oficjalną uroczystości. Później nastąpiła część nieoficjalna spotkania, która w przyjacielskim gronie trwała do późnych godzin nocnych.

Marek Ambicki

34. Międzynarodowy Listopad Poetycki

Wiersz to tajemnica – takim stwierdzeniem rozpoczęła się lekcja poetycka z Elżbietą Musiał w ramach 34. Międzynarodowego Listopada Poetyckiego, którego głównym organizatorem jest Związek Literatów Polskich – Oddział w Poznaniu. Gimnazjaliści, zaproszeni do Gminnego Ośrodka Kultury w Wilczynie,



prowadzeni przez autorkę, która prezentowała swoje teksty, próbowali wniknąć w osobliwy świat jej poezji. Twórczości filozoficznej, dotyczącej problemów egzystencjalnych, traktującej nie o pełni życia a raczej o przemijaniu i odchodzeniu, nie o rozwoju uczuć, ale raczej o ich zamieraniu. Podczas spotkania okazało się, że poezja to nie jedyna pasja Elżbiety Musiał, niezwykle interesujący okazał się wątek poświęcony jej drugiemu ulubionemu zajęciu – malarstwu.

CKiS w MLP włączyło się po raz dziewiąty. Zaproszenie przyjęli również: Tadeusz Stirmer (spotkanie w Miejskim Domu Kultury w Słupcy), Marek Wawrzkiwicz (Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie, Filia nr 7) Romuald Mieczkowski (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Ślesinie) oraz Eugenijus Ališanka, który

spotkał się z konińską publicznością w konińskiej księgarni. Litewski poeta zbudował swoją opowieść wokół osobistego podróżniczego wątku. Ten niezwykle istotny aspekt znalazł odzwierciedlenie w jego twórczości, a jednym z ważniejszych doświadczeń były odwiedziny u Carol i Czesława Miłoszów w Berkeley. Podkreślał fascynację współczesną polską poezją i opowiedział o pracy tłumacza. Dopelnieniem lekcji poetyckiej była prezentacja tekstów i rozmowa z publicznością.

Organizatorzy: Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu oraz gospodarze poszczególnych spotkań – MBP w Koninie, MDK w Słupcy, M-GOK w Ślesinie i GOK w Wilczynie.

Emilia Sypniewska

Mozart i Mongolia w „Powozowni”

W sobotę 10 grudnia w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie otwarto wystawę fotograficzną „Mongolia”. Wernisaż uzupełnił koncert „Mozart – kolory miłości”. Wydarzenie zakończyło obchody Międzynarodowego Roku Lasów.

Autorem zdjęć jest Jędrzej Szyguła. Z zamiłowania i zawodu leśnik kilka miesięcy temu wziął udział w wyprawie do Mongolii. Wspólnie z czterema innymi leśnikami oraz dwoma Mongolami pokonał 2,5 tysiąca kilometrów odkrywając piękno tego odległego kraju.

Podczas koncertu, który rozpoczął się tuż po otwarciu wystawy, usłyszeć można było arie miłosne Mozarta w połączeniu z fragmentami listów kompozytora. Portret uczucia został namalowany utworami z najpiękniejszych oper kompozytora, takich jak „Don Giovanni”, „Welele Figara” czy „Czarodziejski flet”. Wystąpili soliści Teatru Wielkiego w Poznaniu: Natalia Puczniewska (sopran), Bartłomiej Szczeszek (tenor) i Tomasz Mazur (baryton) oraz Kwartet AULOS. Listy Mozarta recytował Tomasz Raczkiwicz – autor scenariusza koncertu. Gołuchowski koncert wpisuje się w Poznański Festiwal Mozartowski.

Alicja Antonowicz

„Młodzi koryfeusze”

Tegoroczna edycja Wielkopolskiego Konkursu na Monodram „Młodzi koryfeusze” zgromadziła 20 uczestników. Od 13 lat uczniowie szkół podstawowych z naszego województwa doskonalą się w trudnej sztuce teatru jednego aktora. Mając do dyspozycji całą przestrzeń sceniczną, nakładają na nią nieograniczoną przestrzeń swojej wyobraźni, by za pomocą rozmaitych środków teatralnych skonstruować spektakl.

Młodzi aktorzy, którzy 18 listopada zaprezentowali się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Kleczewie to zarówno finaliści międzypowiatowych eliminacji oraz 10-osobowa grupa spoza naszego regionu (m.in. Kalisza, Moskurni, Czerwonaka, Koźminka, Grzebieńska). Główny organizator przedsięwzięcia – konińskie Centrum Kultury i Sztuki dokłada starań, aby artystyczni opiekunowie wykonawców otrzymali przy okazji spotkania wsparcie merytoryczne od jurorów.

W tym roku wskazówek i rad dotyczących warsztatu instruktorskiego udzielił Jerzy Ka-

szuba z Sieradza. Zwrócił uwagę, że dominacja formalnych elementów w spektaklach może stwarzać pewne zagrożenie dla samego aktora, swobodnej prezentacji jego świata. Docenił ciekawe pomysły reżyserskie oraz twórcze rozwiązania inscenizacyjne jako dodatkowe elementy towarzyszące autentyzmowi opowieści, będącemu fundamentem monodramu.

Komisja Artystyczna w składzie: Jerzy Kašuba – instruktor teatralny z Sieradza, Maria Witczak – instruktor teatralny, Ela Barszcz – instruktor ds. plastyki z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Krystian Weber – instruktor ds. muzyki z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie po obejrzeniu 20 monodramów nagrodziło: w I kategorii Gabrielę Wasicką i Zuzię Kuchowicz; w kategorii II Weronikę Radniecką, Macieja Śmiechowskiego i Aleksandrowi Wawrzyniakowi; w kategorii III Julię Łukaszkiwicz, Kamila Śmietniańskiego.

CKiS Konin



Fot. CKiS Konin

Otwarcie wystawy w Muzeum Początków Państwa Polskiego

Międzynarodowa wystawa „BUNT – Der Sturm – Die Aktion. Polscy i niemieccy ekspresjoniści” to efekt współpracy Muzeum Początków Państwa Polskiego, Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz muzealników z Haus der Brandenburgisch-Preußischen w Poczdamie. Wystawa, otwarta 2 grudnia, jako pierwsza została zaprezentowana w nowej przestrzeni wystawienniczej Muzeum Początków Państwa Polskiego, której modernizację realizowano w ramach projektu unijnego.

Celem wystawy jest uzmysłowienie odbiorcom, jakim fenomenem na mapie europejskiej awangardy XX w. była utworzona w Poznaniu grupa artystyczna „Bunt”. Wysilek kuratorów wystawy skupił się przede wszystkim na próbie porównania sztuki polskich i niemieckich ekspresjonistów oraz ukazaniu inspiracji płynących ze strony artystów skupionych wokół pism „Die Aktion” i „Der Sturm”, które przenikały do Wielkopolski z Niemiec.

Pierwsza odsłona wystawy miała miejsce w Poczdamie (23.06.2011–7.08.2011). Zaprezentowano tam prace członków grupy „Bunt” (ponad osiemdziesiąt), uzupełnione o wybór

około dwudziestu dzieł artystów niemieckich. Od 3 grudnia 2011 r. w gnieźnieńskim Muzeum Początków Państwa Polskiego będzie można zobaczyć niemal dwieście grafik, akwarel, obrazów olejnych wzbogaconych o oryginalne egzemplarze czasopism „Zdrój”, „Der Sturm” i „Die Aktion”.

Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, polskich kolekcji prywatnych, jak również Lindenau-Museum w Altenburgu, Fundacji Moritzburg Kunstmuseum des Landes Sachsen-Anhalt w Halle oraz niemieckich kolekcjonerów. Wystawie towarzyszy bogato ilustrowany katalog opracowany przez polskich i niemieckich kuratorów.

Wystawa to kolejny projekt wystawienniczy podkreślający więzi kulturalne łączące regiony partnerskie: Wielkopolskę i Brandenburgię. Patronat Honorowy objęli: Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego oraz Matthias Platzeck premier Brandenburgii.

W Gnieźnie wystawę można oglądać do 15 stycznia 2012 r.

Magda Robaszkiewicz



40-lecie działalności artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca „Wiwaty”



Fot. Archiwum ZPIT Wiwaty

Jubilanci na scenie

Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” działający przy Ośrodku Kultury w Pobiedziskach 11 listopada obchodził 40-lecie działalności artystycznej.

Na Koncert Galowy przybyli: Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak, który objął honorowym patronatem obchody jubileuszu zespołu, Burmistrz Miasta i Gminy Pobiedziska Michał Podsada, Przewodnicząca Rady Miejskiej Gminy Pobiedziska, Radny Zarządu Powia-

tu Poznańskiego Jacek Durski, prezes zarządu TIP-TOPOL Sp. z o.o., prezes zarządu Pobiedzisko-Góślińskiego Banku Spółdzielczego w Pobiedziskach, prezes Fundacji „Scena Pobiedziska” Andrzej Pieczyński, Ekspert Polskiej Sekcji CIOFF Mira Bobrowska, Przewodniczący Organizacji Pozarządowych Maciej Sytek, przedstawiciele stowarzyszeń działających w Pobiedziskach oraz delegacje Zespołów Folklorystycznych.

Koncert rozpoczął zespół polonezem i mazurem w kontuszach szlacheckich. Następnie z okazji Święta Niepodległości wykonano hymn narodowy. Dalej scena tętniła tańcami szamotulskimi, łowickimi, rzeszowskimi i Beskidu Śląskiego.

Na scenie kapela zaprezentowała melodie szamotulskie, biskupiańskie na dudach oraz z Regionu Kozła. Na zakończenie dwugodzinnego koncertu młodzież zaprezentowała krakowiaka. Były łyż wzruszenia, owoce, życzenia gości, upominki dla członków z najdłuższym stażem w zespole oraz nagrody finansowe dla zespołu od Burmistrza Pobiedzisk oraz Fundacji „Scena Pobiedziska”.

Galę zakończył bankiet ze wspaniałym tortem od Dyrektora Ośrodka Kultury w Pobiedziskach Barbary Matuszewskiej-Biniszkiwicz.

Życzenia przesłali również posłowie Stanisław Kalemba i Krystyna Łybacka, Starosta Poznański Jan Grabkowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu Lena Bednarska oraz Prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego Marian Król, który zawiadomił o przyznaniu Zespołowi „Wiwaty” Statuetki Hipolita i Certyfikatu.

Andrzej Horbik

Najlepsze zdjęcie roku 2011



Anna Gregorczyk I Nagroda

W sobotę 10 grudnia rozstrzygnięto zorganizowany przez WBPICAK w Poznaniu konkurs na „Najlepsze zdjęcie roku 2011”. Celem konkursu było podsumowanie tegorocznej działalności twórczej i rozpropagowanie fotografii artystycznej wśród wielkopolskich amatorów fotografii. Konkurs odbywał się na zasadzie spotkania organizatora z autorami zgłoszonych prac. Zdjęcia dostarczone organizatorowi w godzinach popołudniowych zostały anonimowo zaprezentowane wszystkim obecnym. Następnie zostały omówione przez zaproszonych ekspertów: Zbigniewa Tomaszczuka i Macieja Szymanowicza (krytyk sztuki, kurator). W konkursie brały udział 33 zdjęcia. Po ich omówieniu nastąpiło głosowanie publiczności. W głosowaniu brali udział wszyscy uczestnicy spotkania ok. 40 osób.

Po przeliczeniu głosów stwierdzono, że najwięcej osób (17) głosowało na zdjęcie nr 13, którego autorką okazała się Anna Gregorczyk z Poznania. Otrzymała ona główną nagrodę, drugie miejsce pod względem głosów otrzymała Joanna Jaśkiewicz, a trzecią nagrodę odebrał Piotr Borowski.

Wyróżnienia przyznano: Arturowi Pławskiemu, Marcinowi Maternikowi i Danielowi Hilbrechtowi. Autorom tym przyznano w formie wyróżnienia nagrody książkowe. Wszyscy pozostali uczestnicy jako nagrody pocieszenia otrzymali wydawnictwa własne WBPICAK.



Joanna Jaśkiewicz II Nagroda

Rozstrzygnięcie konkursu towarzyszyło „Spotkaniu z fotografią”. Impreza rozpoczęła się w galerii 2piR WSNHiD w Poznaniu. Następnie uczestnicy przenieśli się do CK Zamek, gdzie w towarzystwie kuratora galerii Witolda Kanickiego zwiedzili wystawę „Sny o potędze”. Popołudniowa część spotkania odbyła się w siedzibie WBPICAK, gdzie najważniejszym punktem imprezy był bogato ilustrowany wykład Zbigniewa Tomaszczuka – fotofrafik i teoretyk fotografii. W trakcie spotkania otwarto również wystawę zdjęć Matyldy Pachowicz pod tytułem „Mogę być... kim chcę!”.

Władysław Nielipiński



Piotr Borowski III Nagroda

Fot. J. Bernatowicz



Zdjęcie roku 2011 „Wierni miasta New Delhi”



Fot. K. Szymoniak

Uczestnicy „Spotkania z fotografią” zwiedzają w CK Zamek wystawę „Sny o potędze. Dreams of power”

Fot. W. Nielipiński



Zbigniew Tomaszczuk



Fot. W. Nielipiński

Uczestnicy wybierają „Zdjęcie roku”

Festiwal Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki Moja Wielkopolska 2012

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu to miejsce, w którym obok promowania czytelnictwa i pracy instrukcyjno-metodycznej prowadzonej na rzecz bibliotek publicznych województwa wielkopolskiego, odbywa się upowszechnianie szeroko rozumianej kultury. Jedną z ciekawszych pozycji w tym zakresie są działania popularyzujące sztukę fotografii. Poprzez różne formy aktywizacji fotografów zachęcamy ich do dokumentowania życia naszego regionu we wszystkich jego przejawach, do tworzenia zdjęć ukazujących najważniejsze wydarzenia, unikatowy charakter architektury i pejzażu, oraz współuczestniczących w budowaniu tożsamości współczesnej Wielkopolski.

W 2012 r. pragniemy jeszcze bardziej zintensyfikować te działania, organizując po raz pierwszy festiwal wielkopolskiej fotografii, w ramach którego obok dotychczasowego konkursu „Moja Wielkopolska” i towarzyszących mu działań edukacyjnych, odbędzie się szereg wystaw fotograficznych podejmujących tematykę naszego regionu. Wystawy te zostaną zrealizowane nie tylko w Poznaniu, ale także w innych galeriach, bibliotekach i ośrodkach kultury na terenie województwa wielkopolskiego.

Do udziału i współpracy przy festiwalu, który odbędzie się od 15 do 27 października zapraszamy wielkopolskie ośrodki upowszechniające kulturę fotograficzną (galerie, domy kultury, biblioteki, organizacje pozarządowe, firmy).

Wszystkim zainteresowanym współpracą, którzy przystąpią do PARTNERSTWA, WBPICAK zapewni pełną pomoc merytoryczną, organizacyjną i częściowo techniczną przy realizacji działań, oraz wydanie wspólnego katalogu zawierającego informacje o PARTNERACH i wszystkich imprezach zorganizowanych w ramach festiwalu.

W celu uzyskania bliższych informacji oraz szczegółowego uzgodnienia form współpracy proszę kontaktować się z Władysławem Nielipińskim tel. 61 66 40 867 lub email: foto@wbp.poznan.pl

Nowości Wydawnictwa WBPiCAK



Krzysztof Koehler, „Od morza do morza”, WBPiCAK Poznań 2011

Tomik „Od morza do morza” przynosi sporo wierszy bardzo sugestywnych i, jak zawsze dotąd bywało, ryzykownych. Z jednej strony „Popołudnie fauna” (o mnie, nie wiedziałem, że tak dobrze mnie znasz, Krzysztofie), a z drugiej wiersze patriotyczne, powstałe po 10 kwietnia, nareszcie ani oślepte od zranionej miłości czy z nagła obudzonej nienawiści, ani cyniczne. Tamta tragedia i polski, tradycyjny patriotyzm zasługują na poezję, która poważnie odnosi się do świata – i do siebie samej, do spraw estetyki, konwencji, języka, nie dając się im zdominować przez Temat, ratując Temat przed łatwością. (Piotr Śliwiński)

Patronat:

artPAPIER

TYGODNIK
POWSZECHNY

TVP
KULTURA

MIĘSIĄC KSIĄŻKI
POLANDIA



Piotr Sommer, „Wiersze ze słów”, WBPiCAK Poznań 2011

Reedycja wydanego w 2009 r. we Wrocławiu tomu. Okładkę zaprojektował Paweł Susid. Książka zawiera 35 wcześniej wydrukowanych wierszy i 3 nowe teksty.

Piotr Sommer (ur. 1948) opublikował m.in. zbiory wierszy „Pamiętki po nas” (1980), „Kolejny świat” (1983), „Czynnik liryczny i inne wiersze” (1988), wybór „Nowe stosunki wyrazów” (1997), tom szkiców literackich „Po stykach” (2005), antologię przekładów z poetów amerykańskich „O krok od nich” (2006), tomik wierszy dla dzieci „Przed snem” (2008) a także „Rano na ziemi” (2009).



Bohdan Zadura, „Wiersze wybrane”, WBPiCAK Poznań 2011

Bohdan Zadura jest poetą wybitnym. Pod koniec lat 60., kiedy debiutował, a następnie przez co najmniej dekadę świadczył o nadspodziewanie dużych możliwościach estetyki klasycznej. Dziś – po wystudzeniu dawnych doktrynalnych sporów – rozumiemy to lepiej. A potem nadeszła w jego twórczości faza ironii i luzu, a czasami szyderstwa i gniewu. Język się rozwiązał, za to wzrok i słuch wyostrzyły. Wiersz, który niegdyś trzymał się z daleka od patosu i misji, teraz kontruje tzw. normalność, wykazując jej fałszerstwa i mielizny. Wspólnym mianownikiem różnych faz pisarstwa Zadury jest więc jego nieostentacyjna, niebijąca po oczach i sumieniu, za to autentyczna niezależność. (Piotr Śliwiński)

Patronat:

artPAPIER

TYGODNIK
POWSZECHNY

TVP
KULTURA

MIĘSIĄC KSIĄŻKI
POLANDIA



„Mistrz świata. Szkice o twórczości Marcina Świetlickiego”, pod red. Piotra Śliwińskiego, WBPiCAK Poznań 2011

Przed dwudziestu laty Świetlicki z czarował poezję polską, słuchem, bezpośredniością, gniewną ironią, mocnym wersem, chłopięcą męską siłą. Uwiódł i – uwiedziona – powiódł tam, gdzie dawno nie była i ponoć nie miała już wrócić, w stronę romantyzmu rozumianego jako odpowiedzialność faktów przed wyobraźnią, wybijającego „ja”, które równoważyło rzekomy realizm jego wierszy, egzystencjalistycznej fascynacji śmiercią. Zaczarował udawaną prostotą, udawanym wyrafinowaniem, a przede wszystkim świetnie udawanym „wzruszeniem ramion” na wszystko. Książka, którą oddajemy Czytelnikowi, w przeważającej części jest opowiadaniem o trwałości czarów. (Piotr Śliwiński)

Patronat:

artPAPIER

TYGODNIK
POWSZECHNY

TVP
KULTURA

MIĘSIĄC KSIĄŻKI
POLANDIA